ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE-CURIE SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXVIII, 1 SECTIO G 1981

Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Teorii Państwa i Prawa

Henryk GROSZYK, Andrzej KORYBSKI

O programie tworzenia nauki polityki prawa Leona Petrażyckiego

О программе разработки науки политики права Леона Петражицкого

On Leon Petrażycki's Programme of Forming the Science of Politics of Law

Wśród znanych poglądów na politykę prawa, rozumianą jako stanowienie i stosowanie norm prawnych dla osiągnięcia założonych celów społecznych, teoria Leona Petrażyckiego zajmuje miejsce szczególne.[1] Stworzony przez niego system naukowy, przyznający wiodącą rolę nauce polityki prawa, przerasta poglądy innych autorów kompleksowością i głębią ujęcia, oryginalnością przyjętych rozwiązań, humanistycznym spojrze-

[1] Szczególną rangę tej koncepcji podkreśla fakt wysunięcia rozbudowanego programu badawczego. Nie można — w świetle tego programu — zgodzić się z poglądem K. Kozłowskiego, który stawia na równi z koncepcją L. Petrażyckiego doktryny H. Ahrensa oraz F. Kasparka (na pogląd ten zwraca uwagę G. L. Seidler: *Doktryny prawne imperializmu*, Lublin 1978, s. 94). Ahrens w swoich pracach (por. m. in. *Encyklopedia prawa czyli rys organiczny nauk prawnych i politycznych na podstawie filozofii prawa osnuty*, Petersburg 1862; *Naturrecht oder Philosophie des Rechts und der Kultur*, Wien 1870) wysuwa co prawda ideę zmiany prawa wraz z doskonaleniem się społeczeństwa, nie buduje jednak na tej podstawie programu naukowego. Kasparek (por.. np. *Zadanie filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych*, Kraków 1887; *Podręcznik prawa politycznego*, Kraków 1888) rozwija ideę wysuniętą przez Ahrensa, wysuwając postulat oparcia okresowych reform prawa na wiedzy naukowej. Przeprowadzenie tych reform uznaje za rzecz „polityki prawodawczej jako sztuki praktycznego życia i nauki zarazem", uwzględniającej „tendencje zmian rzeczywistości, potrzeb i zwyczajów, intuicji i praktyki co do użycia najlepszego środka we właściwym czasie". Idea naukowej polityki prawa jest tu sformułowana wyraźnie, ale nadal brak jej urzeczywistnienia w postaci odpowiedniego programu badawczego. Program taki, obejmujący ogromny obszar wiedzy naukowej i oparty na oryginalnych rozwiązaniach, przedstawił dopiero Petrażycki.

niem na życie społeczne, a nade wszystko dążeniem do pełnej naukowości działań organów prawotwórczych.

Współcześnie, gdy postulat oparcia procesów tworzenia i stosowania prawa na naukowych podstawach jest uznawany za oczywisty na równi z tezą o wzroście roli prawa jako jednego z podstawowych regulatorów współczesnego życia społecznego, program Petrażyckiego wychodzi naprzeciw centralnym problemom nauk prawnych. Nie przesądzając w tej chwili możliwości przejęcia jego założeń przez naukę opartą na marksistowskiej teorii rowoju społecznego, można stwierdzić, że jest on aktualny już ze względu na wagę poruszanych w nim zagadnień.

Rację miał — jak się wydaje — R. Pound, gdy twierdził, że koncepcja Petrażyckiego wyprzedziła czas, w którym powstała.[2] Współcześnie, gdy obszar zainteresowań nauk prawnych przesuwa się zdecydowanie w stronę cech charakterystycznych i prawidłowości procesu tworzenia i stosowania prawa, nadchodzi także historyczny czas tej koncepcji. Nie można jednak powiedzieć, aby jej założenia były znane.[3] Fakt ten skłania do zrekonstruowania programu tworzenia nauki polityki prawa w ujęciu Leona Petrażyckiego, a także do rozważenia aktualności tego programu oraz możliwości przejęcia jego określonych założeń przez współczesne nauki społeczne.

Przystępując w pierwszej części artykułu do rekonstrukcji programu badawczego Petrażyckiego, zamierzamy wydobyć podstawowe przesłanki, na których oparł on swą koncepcję naukowej polityki prawa, a także główne założenia, służące za szkielet konstrukcyjny przyszłej nauki polityki prawa. Szczególną wagę przywiązujemy w tej części do charakterystyki analizy polityczno-prawnej, z której wzięła swój początek idea naukowej polityki prawa. Część druga poświęcona jest przedstawieniu zamierzeń badawczych w ramach programu budowy nauki polityki prawa. Wreszcie w trzeciej części artykułu podejmujemy kwestię aktualności określonych założeń tego programu oraz jego realizacji z punktu widzenia marksistowskich nauk społecznych.

---

[2] Za: H. W. Babb: *Petrazhitskii: Theory of Law*, Boston Univ. Law Review 1938, vol. 18, nr 3, s. 575. Podobnie twierdził uczeń i kontynuator Petrażyckiego, Jerzy Lande, pisząc, że o wartości dorobku jego nauczyciela będzie w stanie orzec dopiero przyszłość (por. J. Lande: *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 614).

[3] Słowa te wypowiedział Lande w r. 1931 (por. Lande: *op. cit.*, s. 564). Są one nadal aktualne. Por. też J. Licki: *Motywacyjne i wychowawcze działanie prawa jako podstawa naukowej polityki prawa*, [w:] *Prawo w społeczeństwie*, red. J. Kurczewski, Warszawa 1975, s. 236.

I. PRZESŁANKI I ZAŁOŻENIA

1

Do XIX wieku w nauce prawa niemal wszechwładnie panowały koncepcje prawnonaturalne, pełniące społeczną funkcję adaptacji procesów tworzenia i stosowania prawa do potrzeb życia społecznego. Stanowiąc zbiór celów, do których realizacji miało dążyć prawo pozytywne, służyły one w sposób intuicyjny doskonaleniu istniejącego prawa. Panująca w XIX wieku szkoła historyczna w prawoznawstwie oraz jurysprudencja pozytywistyczna wyrzuciły zagadnienia oceny i doskonalenia prawa poza obszar nauki prawa. Powstała w tym miejscu luka, ze szkodą dla rozwoju prawa i samej nauki prawa. Wyrzucając zagadnienia *de lege ferenda* z nauki prawa musiano wszak do nich powracać w praktycznej działalności prawodawczej. Projektowane normy uzasadniano jednak intuicyjnie, nienaukowo: powoływano się na normy ogólniejsze, zapożyczano bezkrytycznie rozwiązania z innych ustawodawstw, kierowano się mglistymi racjami „słuszności", „ustalonych zwyczajów", „sprawiedliwości" bądź wreszcie względami aktualnego układu interesów między podmiotami prawa.

Tymczasem rozstrzyganie zagadnień *de lege ferenda* — twierdził Petrażycki — musi zostać oparte na podstawach różnych od tych, na których wspiera się dogmatyka prawa. Sama dogmatyka nie jest w stanie wyczerpać ogółu zagadnień nauki prawa. Jakkolwiek pełni ona istotne funkcje społeczne, dbając m. in. o poczucie bezpieczeństwa prawnego, o ujęcie prawa w zwarty system, posiadający wewnętrzną logikę i zgodny z wymogami konstrukcji prawniczej, to jednak nie podejmuje problemu doskonalenia prawa, jego rozwoju. „Istnieje możliwość i konieczność — postulował Petrażycki — wznowienia idealnej działalności dawnej szkoły prawa natury, ale już nie w postaci dowolnego konstruowania i fantazjowania, lecz w postaci naukowo uzasadnionej, opartej na realnych, doświadczalnych danych i na badaniu realnych związków przyczynowych [...]" [4] Główną wadę koncepcji prawnonaturalnych upatrywał Petrażycki w tym, że były one pozbawione świadomości metody i oparcia swych tez na wiedzy naukowej. Stąd koncepcje prawnonaturalne sprzyjały doskonaleniu i rozwojowi prawa, nieświadome społecznych funkcji prawa i prawidłowości jego rozwoju.

Kluczem do wysunięcia idei odrodzenia prawa naturalnego (*Das Wiedergeburt des Naturrechts*), ale w nowej postaci, opartej już na naukowych podstawach, stała się dla Petrażyckiego analiza politycz-

[4] L. Petrażycki: *O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego*, Warszawa 1925, ss. 11—12.

no-prawna. Miała ona stanowić punkt wyjścia do oceny prawa istniejącego i projektowania przyszłych rozwiązań. Takiego punktu wyjścia, biorącego za podstawę faktyczne lub przewidywane społeczne skutki danej normy czy instytucji, przejawiające się w postępowaniu ludzi — brak było zarówno w szkole historycznej, jak i w jurysprudencji pozytywistycznej. Powyższa kwestia w takiej formie nie była stawiana także przez dotychczasowe koncepcje prawa natury. Dla podkreślenia odmienności swej koncepcji „odrodzenia prawa natury" wprowadził Petrażycki termin „polityka prawa", akcentujący świadomość i celowość działań prawodawczych. Dążenie do oparcia tych działań na wiedzy o zależnościach przyczynowo-skutkowych zadecydowało zaś o dodaniu do powyższego terminu przymiotnika „naukowa". Tak właśnie zrodziła się koncepcja naukowej polityki prawa, będąca w stawianiu zagadnień *de lege ferenda* nowym, jakościowo wyższym, etapem w porównaniu z doktrynami prawnonaturalnymi.[5]

Wiedzy niezbędnej prawodawcy dla prowadzenia naukowej polityki prawa XIX-wieczna nauka prawa nie dostarczała. Należało ją zatem zdobyć. Temu właśnie miał służyć program tworzenia nauki polityki prawa, wysunięty przez Petrażyckiego już w jego pierwszych pracach. Program ten wyłonił się na podstawie analizy polityczno-prawnej niektórych instytucji rzymskiego prawa prywatnego oraz rozwiązań prawnych przyjętych w projekcie kodyfikacji niemieckiego prawa cywilnego *(Das Bürgerliche Gesetzbuch)*.[6]

Analiza polityczno-prawna dwóch instytucji prawa rzymskiego (podziału dochodów posagowych przy ustaniu małżeństwa oraz podziału do-

---

[5] Wspomniany K. Kozłowski głosi pogląd, jakoby petrażycjańska wizja polityki prawa była prostą kontynuacją koncepcji prawnonaturalnych (por. K. Kozłowski: *O tzw. polskim pozytywizmie prawniczym w drugiej poł. XIX wieku*, „Państwo i Prawo" 1955, nr 11, s. 820). Nie wydaje się to słuszne już w świetle samych wypowiedzi Petrażyckiego (por. np. L. Petrażycki: *Wstęp do nauki polityki prawa*, Warszawa 1968, ss. 79—80), ani tym bardziej, gdy zrekonstruuje się jego program tworzenia nauki polityki prawa. Do koncepcji prawa natury o zmiennej treści zbliża koncepcję Petrażyckiego konstrukcja ideału społecznego, różni zaś — obszerny fundament metodologiczno-teoretyczny projektowanej nauki, określenie ram polityki prawa narzuconych właściwościami psychiki ludzkiej oraz prawidłowościami rozwoju społecznego, szukanie kryteriów efektywności społecznej i gospodarczej prawa. Twierdzenie Kozłowskiego, że „cała polityka prawa jest w gruncie rzeczy kontynuacją koncepcji prawa natury" — nie jest trafne także ze względu na fakt nierozróżniania technologicznych i wartościujących koncepcji polityki prawa. Trudno jest uznać jakąkolwiek technologię prawa (np. w wersji amerykańskiego realizmu prawnego bądź w postaci socjotechniki A. Podgóreckiego) za koncepcję prawnonaturalną.

[6] Wynikiem tej analizy były dwie głośne prace L. Petrażyckiego: *Die Fruchtverteilung beim Wechsel der Nutzungsberechtigten. Vom Standpunkt des positiven Rechtes und der Gesetzgebung (drei civilrechtliche Abhandlungen)*, Berlin

chodów między właściciela a posiadacza w dobrej wierze)[7] — prowadziła do wniosków, że uzasadnienia instytucji prawnych należy poszukiwać przede wszystkim w ich ekonomicznych funkcjach oraz w motywacyjnym działaniu prawa na psychikę jednostek.[8] Ekonomiczny cel prawa cywilnego widział Petrażycki w interesie całej gospodarki narodowej, w zapewnieniu jej optymalnych warunków funkcjonowania i rozwoju. Zadaniem prawa cywilnego jest wytwarzanie motywów skłaniających do intensyfikacji produkcji oraz rozwoju gospodarstw, a także gwarantowanie pewności obrotu gospodarczego. Skoro na organizm gospodarczy imperium rzymskiego — rozumował Petrażycki — składały się pojedyncze gospodarstwa, to rujnacja bądź osłabienie nawet jednego z nich, jako ogniwa całego łańcucha gospodarstw, prowadziło do zakłóceń życia gospodarczego. Do prawa cywilnego należało zapobieganie takim zakłóceniom poprzez pobudzanie odpowiednich motywów postępowania oraz ustalanie takich reguł życia gospodarczego, które sprzyjałyby bezpieczeństwu gospodarowania i zapewniały jego ciągłość. Wysuwając interesy ochrony i rozwoju gospodarki narodowej na plan pierwszy przy ustalaniu rozwiązań prawnych, Petrażycki uzależniał pomyślność gospodarczą narodu od opłacalności (*Billigkeit*) działań poszczególnych podmiotów gospodarczych oraz od zachowania ciągłości gospodarowania. Konkretny kształt instytucji i norm prawnych — twierdził dalej — musi uwzględniać każdorazowe warunki, jakie wynikają ze stopnia rozwoju gospodarki narodowej oraz cech charakterystycznych ustroju społeczno-gospodarczego, narzucających ramy realizacji interesów gospodarczych.

Zarówno historyczne, jak i obowiązujące oraz projektowane instytucje prawne należy analizować — jak twierdził Petrażycki w pracy *Die Fruchtverteilung*... — z polityczno-prawnego punktu widzenia, który do-

1892; *Die Lehre vom Einkommen. Vom Standpunkt des gemeinen Civilrechts unter Berücksichtigung des Entwurfs eines bürgerlichen Gesetzbuches für das Deutsche Reich*, Berlin, t. I, 1893, t. II, 1895.

[7] Obie te instytucje łączyło odrębne uregulowanie podziału dochodów, nie uwzględniające zasady *perceptio*, stosowanej w innych przypadkach podziału dochodów. Sensu tego szczególnego uregulowania poszukiwali od wieków najwybitniejsi romaniści. Pomijali oni jednak rolę społeczną i gospodarczą tych instytucji w imperium rzymskim. A tam — zdaniem Petrażyckiego — należy szukać ich wyjaśnienia. W pierwszym przypadku założeniem nie była (jak mylnie sądzono) chęć sprawiedliwego, równomiernego podziału dochodów między męża i żonę, ale chęć zapobiegnięcia spekulacji małżonków, grożącej ruiną dla prowadzonego przez nich gospodarstwa. W drugim przypadku chodziło również o cel ekonomiczny: zapewnienie ciągłości gospodarowania i rozwoju gospodarstwa. Obszerną analizę tych dwu instytucji przeprowadził Petrażycki: *Die Fruchtverteilung*..., kończąc je uwagami dotyczącymi ekonomicznych funkcji prawnego uregulowania podziału dochodów przy przejściu użytkowania. Por. też. Licki: *op. cit.*, ss. 241—248.

[8] Por. Petrażycki: *Die Fruchtverteilung*..., ss. 217—218.

strzegał w prawidłowej polityce ekonomicznej, odpowiadającej interesom narodu (*Volkswirtchaftlichen Politik*).[9] Względy prawidłowej polityki gospodarczej w imperium rzymskim przesądzały o szczególnej regulacji prawnej podziału dochodów zarówno w związku z rozwodem, jak też przejściem posiadania od posiadacza w dobrej wierze do właściciela. Ogromną wagę przywiązywał Petrażycki do motywacyjnej roli prawa: zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku prawne zasady podziału dochodów odstręczały od spekulacji gospodarczej, skłaniając jednocześnie do działań mających na celu rozwój gospodarki. Stosowana w pozostałych przypadkach podziału dochodów zasada rozstrzygającej roli *perceptio* miała analogiczne uzasadnienie ekonomiczne.

Komplikacja powiązań między podmiotami życia gospodarczego, rozwój metod i form gospodarowania, zmiany struktury i funkcjonowania gospodarki narodowej — wszystko to z konieczności wpływa na zmiany odpowiednich uregulowań prawnych. Zmieniają się bowiem warunki realizacji interesów gospodarczych, a wraz z tym także uzasadnienie ekonomiczne instytucji prawnych. Polityka ekonomiczna w warunkach XIX-wiecznego niemieckiego systemu gospodarczego wymagała odpowiednich, dostosowanych do osiągniętego poziomu oraz ustroju społeczno-gospodarczego, uregulowań prawnych. Tymczasem prace nad kodyfikacją niemieckiego prawa cywilnego tego wymogu nie uwzględniały. Krytyce projektu BGB poświęcił Petrażycki cały pierwszy tom oraz większość drugiego tomu swej kolejnej pracy — *Die Lehre vom Einkommen*. Rozwiązania prawne zastosowane w tym projekcie zostały w większości zaczerpnięte bezkrytycznie z rzymskiego prawa prywatnego, a niekiedy nawet ze starego prawa germańskiego. Pominięcie rozwoju gospodarczego i zmian ustroju społeczno-gospodarczego, nieświadomość ekonomicznych funkcji prawa cywilnego — były wynikiem rażącej niewiedzy legislatorów oraz nauki prawa co do powiązań między prawem, motywami działań gospodarczych jednostek oraz interesami całej gospodarki narodowej.[10] Petrażycki krytykował m. in. projektowane unormowanie prawne nakładów w przypadku realizacji prawa odkupu, regulację prawną bezpodstawnego wzbogacenia, odsetków, dochodów z pracy, honorariów, zysku przedsiębiorcy itd.

W dodatku do drugiego tomu *Die Lehre*..., obok problematyki interesów gospodarki narodowej i płynących stąd ekonomicznych oraz motywacyjnych funkcji prawa, Petrażycki wprowadził także nowe pojęcia, które — jak się później okazało — urosły do rangi kluczowych pojęć w jego koncepcji naukowej polityki prawa. Były to pojęcia ideału, zadań

[9] *Ibid.*, ss. 242—243.

[10] Por. Petrażycki: *Die Lehre*..., t. II, ss. 438—441; *Wstęp*..., ss. 10—29.

oraz metody polityki cywilnej (*Civilpolitik*).[11] Przedmiotem rozważań stały się ponownie instytucje prawne związane z posiadaniem. Punktem wyjścia do analizy polityczno-prawnej były ekonomiczne funkcje prawa cywilnego: zagwarantowanie stabilności obrotu gospodarczego oraz opłacalności i bezpieczeństwa działań podmiotów gospodarczych, motywowanie działań w interesie gospodarki narodowej.

Z tego ostatniego wynika, że Petrażycki zakładał istnienie związku przyczynowo-skutkowego między psychiką ludzką i prawem. Tworzenie prawa nie może odbywać się dowolnie. Legislator musi działać w określonych ramach; wyjście poza te ramy oznacza skazanie prawa na bezużyteczność bądź — co gorsza — na hamowanie rozwoju społeczno-gospodarczego. Mając na względzie funkcje prawa, a także uwarunkowania procesu tworzenia prawa, legislator posiada jednak pewien stopień swobody działania. Możliwa jest więc świadoma polityka cywilna, ukierunkowana treściami ideału społecznego, kultury i postępu, uzależniona od wiedzy o wpływie prawa na psychikę i sprowadzająca się do konstruowania optymalnych rozwiązań prawnych w interesie gospodarki narodowej. Skoro tak, to znajomość owego ideału, istoty kultury i postępu społecznego oraz metody jest niezbędna, aby oprzeć działalność legislacyjną na naukowych podstawach. Tak właśnie wyłaniał się zrąb programu tworzenia nauki, która dostarczałaby legislatorowi niezbędnej wiedzy — nauki polityki prawa.

2

W wyniku analizy polityczno-prawnej szeregu instytucji prawa rzymskiego Petrażycki doszedł do wniosku, że dotychczasowy rozwój prawa był rozwojem intuicyjnym, nie uświadomionym. Już w *Die Frűchtverteilung...* pisał, że obie omawiane tam instytucje są rezultatem nacisku potrzeb społeczno-gospodarczych na jurysprudencję, nie zaś wynikiem świadomego prawodawstwa czy też teorii prawniczych.[12] Nie powinien nikogo mylić fakt ustawowego pochodzenia wielu zbiorów przepisów (np. *Corpus Iuris*). W istocie ustawodawstwo rzymskie stanowiło tylko zebra-

---

[11] U podstaw świadomej naukowej polityki cywilnej leżą kwestie ideału, postępu, kultury, istoty i metody (*Ideal, Fortschritt, Kultur, Wesen und Methode* — por. Petrażycki: *Die Lehre...*, ss. VI—VIII). Pojęcia te są wyeksponowane już w dodatku do drugiego tomu *Die Lehre...*

[12] *„Die beiden Institute sind Ergebnisse einer allmählichen Entwicklung, welche nicht durch die Gesetzgebung, sondern durch die Praxis unter dem Einflusse der Jurisprudenz bewirkt wurde. Sie sind natürliche Erzeugnisse des praktischen Lebens, aber nicht Theorie"* (Petrażycki: *Die Fruchverteilung...*, ss. 218).

ne i w należnym trybie obwieszczone prawo zwyczajowe. Legislator rzymski nie zdawał sobie sprawy z motywacyjnego działania prawa, z jego funkcji ekonomicznych itd.[13] Teza ta pojawia się następnie w *Die Lehre...*, łącząc się z uznaniem obu projektów BGB za twory będące w rzeczywistości również rezultatami nieświadomej działalności prawodawczej.[14]

Na podstawie analizy polityczno-prawnej Petrażycki wysuwa postulat, aby intuicyjne dopasowywanie prawa do życia społecznego zastąpić świadomą polityką prawodawczą, opierającą się na naukowej wiedzy dotyczącej mechanizmów życia społecznego oraz przyczynowego działania prawa w szczególności. Polityka ta miałaby na celu nie tylko dostosowywanie prawa do osiągniętego poziomu rozwoju, ale także przyspieszanie rozwoju społecznego poprzez odpowiednio dobrane rozwiązania prawne. W tym też zawierała się jakościowa różnica między doktrynami prawnonaturalnymi, adaptującymi w istocie prawo do potrzeb życia społecznego, a nauką polityki prawa, dostarczającą wiedzy o możliwościach kreatywnej roli prawa w rozwoju społecznym.

Uzasadniając potrzebę budowy nauki polityki prawa, Petrażycki zwracał się przede wszystkim do przedstawicieli prawa cywilnego. Zaważyły tu zainteresowania naukowe. Od czasu studiów nad rzymskim prawem prywatnym oraz dyskusji nad projektem BGB zagadnienia cywilistyczne stały się podstawowym obszarem badań naukowych Petrażyckiego. Pełniąc rolę swoistego poligonu doświadczalnego dla badań z zakresu psychologii emocjonalnej i teorii prawa, zagadnienia cywilistyczne stanowiły jednocześnie źródło najgłębszych inspiracji badawczych w wypracowywaniu programu budowy nauki polityki prawa. Stąd wzięły swój początek tezy o prawie jako realnym zjawisku psychicznym, o postępie etycznym, o tendencjach rozwoju prawa, o jego motywacyjnym i wychowawczym działaniu itd. Tu mają swoje źródło również rozważania nad istotą polityki prawa, nad jej społecznym ideałem i zadaniami. Istota prawa

[13] Por. Petrażycki: *Wstęp...*, ss. 214—215. W tym świetle interpretacja dokonana przez S. Czepitę (por. *Metodologiczna charakterystyka ewolucji koncepcji polityki prawa Leona Petrażyckiego*, Zeszyty Naukowe WSP w Szczecinie, Prace Studium Administracyjnego 1978, nr 27, ss. 101 i n.) nie wydaje się trafna. Podkreślając, że prawo rzymskie rozwijało się w sposób intuicyjny, nieświadomy, Petrażycki uważał bowiem, że przypisywanie ustawodawcy rzymskiemu świadomości celów prawodawczych, środków ich realizacji oraz odpowiedniej wiedzy o rzeczywistości społecznej (co czyni właśnie Czepita) jest niesłuszne.

[14] Por. np. Petrażycki: *Die Lehre...*, t. II, s. 438. Na kolejnych stronach Petrażycki pyta o uzasadnienie obowiązywania odsetków przy jednych instytucjach oraz ich braku przy drugich. Odpowiedź na te pytania tkwi w analizie polityczno-prawnej, której brak jest w obu projektach BGB. Przyjęto tam — stwierdza Petrażycki — mechanicznie wiele rozwiązań rzymskich. Nawet jeśli część tych rozwiązań jest uzasadniona i współcześnie, to autorzy projektów celowości społeczno-ekonomicznej tych rozwiązań nie byli świadomi.

cywilnego sprowadza się — według Petrażyckiego — do pełnienia funkcji organizatorskich i regulacyjnych w zakresie wytwarzania, podziału i obrotu dóbr gospodarczych. Stąd też przedmiotem nauki polityki cywilnej powinien być mechanizm prawny systemu gospodarczego. Nauka ta nie wykłada prawa pozytywnego, lecz bada, jakie powinny być normy prawa cywilnego, aby system prawny funkcjonował skutecznie i odpowiednio do swych funkcji społeczno-ekonomicznych i motywacyjnych.

Podstawowym celem analizy polityczno-cywilnej ma być doskonalenie systemu prawnego gospodarki narodowej, zarówno w odniesieniu do zwiększania ilości i jakości dóbr, jak też co do zasad ich podziału. Nauka polityki cywilnej musi opierać się na wiedzy dotyczącej istoty oraz prawidłowości relacji między prawem a psychiką, musi też mieć wsparcie w ekonomii politycznej. W dodatku do drugiego tomu *Die Lehre...*, zatytułowanego *Entwurf II, Civilpolitik und Politische Oekonomie*, wskazuje Petrażycki na „[...] problemy wymagające interdyscyplinarnej współpracy, a zwłaszcza współpracy na polu ekonomii politycznej. Dotychczasowy kształt i zakres zainteresowań ekonomii politycznej — stwierdza dalej — nie zasługuje na zaufanie. Pomija ona dokładniejsze rozpoznanie głównego przedmiotu badań, tj. decentralistycznego układu gospodarki narodowej. Operuje abstrakcjami, nie wyjaśnia też zjawisk społecznych i psychicznych leżących w jej zakresie. Przede wszystkim zaś nie służy polityce w interesie gospodarki narodowej.” [15]

Rozważania z zakresu ekonomii politycznej są szczególnie widoczne w pierwszych pracach Petrażyckiego. Prowadzą one do wniosków w sferze psychologii społecznej (a zwłaszcza psychologii prawa). Analizując motywy działań gospodarczych, Petrażycki stwierdzał bowiem wielokrotnie, że rozwój społeczno-gospodarczy sprzężony jest z przestawianiem prawa na coraz subtelniejszy, szlachetniejszy zestaw pobudek.[16] Motywacje egoistyczne — twierdził — zastępowane są w rozwoju historycznym motywacjami ego-altruistycznymi oraz altruistycznymi. Wysunąwszy taką właśnie hipotezę co do kierunku rozwoju prawa, sformułował Petrażycki swą koncepcję ideału społecznego jako celu ostatecznego polityki prawa oraz kryterium oceny konkretnych rozwiązań prawodawczych.[17] Obserwując działanie norm prawa cywilnego w sferze gospodarki, Petra-

---

[15] *Ibid.*, s. VI.

[16] *Ibid.*, s. 442 i n.

[17] Zarys koncepcji ideału społecznego został sformułowany już w *Die Lehre...* W pracy *Priedisłowije k' soczinieniju „O raspriedielenii dochodow”* i *Wwiedienije w nauku politiki prawa* (Uniwiersitietskije Izwiestija, Kijew 1896, nr 8, 1896, nr 10, 1897, nr 9 — Petrażycki powiązał tę koncepcję z programem tworzenia nauki polityki prawa. Koncepcji ideału społecznego poświęcona jest też cytowana już, osobna praca *O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego* (pierwsze wyd. — 1913).

życki zauważył relację między prawem i psychiką ludzką. Przejawiała się ona w postaci uwarunkowania treści tworzonych norm oraz ich skuteczności przez osiągnięty stopień rozwoju psychicznego (moralnego) społeczeństwa, jak również w postaci motywacyjnego i wychowawczego wpływu prawa na psychikę. Stąd już było o krok do wysunięcia tezy o prawie jako realnym zjawisku psychicznym.

Analiza prawa jako czynnika psychicznego pozwoliła na odkrycie mechanizmu przyczynowego działania prawa, a także na wskazanie dwojakiego oddziaływania prawa na psychikę ludzką, w zależności od skutków tego oddziaływania. Bezpośrednie działanie prawa polega na wzbudzaniu lub tłumieniu określonych pobudek postępowania. Ten rodzaj oddziaływania określił Petrażycki jako motywacyjne działanie prawa. Prawo pełni w tym przypadku rolę czynnika kształtującego motywy postępowania ludzkiego. Działanie prawa nie ogranicza się jednak tylko do kształtowania motywów postępowania: pozostawia ono „[...] trwały, dobry lub zły ślad w duszy człowieka, wprowadza rozmaite elementy do jego charakteru, tworzy krystalizacje i osady w sensie zmian zachodzących w samej naturze psychicznej jednostek i mas społecznych.”[18] Tak więc oprócz działania motywacyjnego prawo kształtuje psychikę ludzką w sposób trwały, wpływając nań wychowawczo.

Wydaje się, że wskazane wyżej założenia są kluczowymi założeniami programu budowy nauki polityki prawa. Stwierdziwszy bowiem możliwość i konieczność prowadzenia świadomej polityki prawodawczej, uzależniwszy prowadzenie takiej polityki od wsparcia w postaci odpowiedniej wiedzy naukowej, zakreślił Petrażycki tymi założeniami ramy swego programu oraz kierunki przyszłych zamierzeń badawczych. Uznał przede wszystkim, że zadaniem naukowej polityki prawa jest doskonalenie charakteru ludzkiego w kierunku wyznaczonym przez ideał społeczny. Tym samym przekreślił możliwość budowy technologicznej koncepcji polityki prawa, odcinającej się od oceny przyjętych rozwiązań prawnych ze względu na etyczną (aksjologiczną) zawartość celów, a zawężającej się jedynie do mierzenia skuteczności tych rozwiązań jako środków realizacji dowolnych celów społecznych. Uznał następnie, że działalność prawodawcza jest wielostronnie uwarunkowana, nie będąc zarazem ani całkowicie zdeterminowaną, ani też woluntarystyczną. Prowadzić świadomą politykę prawodawczą oznacza znać te uwarunkowania i działać w ich ramach. Etycznym kryterium oceny rozwiązań prawnych możliwych do skonstruowania w tych ramach jest to, czy sprzyjają one realizacji ideału społecznego. Wysuwając tezę o istnieniu rozwoju etycznego ludzkości twierdził jednocześnie Petrażycki, że możliwe jest przyspieszanie tego rozwoju i że

[18] Petrażycki: *Wstęp...*, s. 50.

na obecnym etapie rozwoju najlepszym instrumentem przyspieszania rozwoju jest prawo. Stąd koncepcję jego można określić jako optymistyczną i głęboko humanistyczną.

II. ZAMIERZENIA BADAWCZE

1

Przystępując do rekonstrukcji programu budowy nauki polityki prawa, chcemy na krótko powrócić jeszcze do zagadnień polityczno-cywilnych w pracach Petrażyckiego. Jest to uzasadnione tym, że wychodząc z problematyki polityki cywilnej (*Civilpolitik*), podejmował on swe zamierzenia badawcze przede wszystkim odpowiednio do potrzeb tej dyscypliny.[19] Potrzeby tej dyscypliny wymagały zaś odpowiedniej wiedzy z zakresu e k o n o m i i p o l i t y c z n e j.

Podkreślając konieczność budowy ekonomii politycznej, opartej na analizie decentralistycznego systemu gospodarczego i dostosowanej do potrzeb polityki cywilnej, Petrażycki koncentrował się przede wszystkim na rozważaniach wokół funkcji prawa w systemie gospodarczym. Rozważania te rozsiane są w wielu jego pracach.[20] Wychodzą one z założenia, że działanie norm prawnych na psychikę ma swoje konsekwencje w sferze życia gospodarczego. Skoro tak, to przed ustawodawcą stoi zadanie tworzenia takiego prawa, które wywoływałoby motywy działań sprzyjających interesom gospodarki narodowej oraz kształtowało trwałe skłonności psychiczne do takich działań.

Dla wyjaśnienia ekonomicznych funkcji prawa (zwłaszcza cywilnego) Petrażycki uważał za konieczne sięgnięcie do motywów pobudzanych

---

[19] Jest to bardzo widoczne zwłaszcza w dziełach, które były rezultatem studiów Petrażyckiego w Berlinie. Potrzebę budowy ogólnej nauki polityki prawa uzasadnił dopiero w swych kolejnych pracach, wydanych już po powrocie do Petersburga. Ale i tam, klasyfikując politykę cywilną jako jedną ze szczegółowych polityk prawa, przyznawał jej równocześnie szczególną rolę w stymulowaniu i przyspieszaniu rozwoju społecznego.

[20] Por. np. takie prace P e t r a ż y c k i e g o, jak: *Bona fides w grażdanskom prawie, Prawa dobrosowiestnogo władielca na dochody s toczek zrienija dogmy i politiki grażdanskogo prawa*, Pietierburg 1897; *Priedstojaszczaja rieforma akcyoniernogo zakonodatielstwa w Rossii*, [w:] *Russkoje ekonomiczeskoje obozrienije* 1897, nr 1, 3, 5, 6, 8; *Aktienwesen und Spekulation*, [w:] *Eine ökonomische und rechtpsychologische Untersuchung*, Berlin 1906; *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, Warszawa, t. I, 1959, t. II, 1960; *Akcyi, Birżewaja igra i tieorija ekonomiczeskich krizisow*, Pietierburg 1911; *Dodatek o gospodarstwie i prawie i o istocie i przesłankach ekonomii politycznej*, [w:] *O ideale...*, s. 93—127; *O dopełniających prądach kulturalnych i prawach rozwoju handlu*, Warszawa 1939.

bądź wspieranych przez prawo. W zdecentralizowanym (tj. opartym na własności prywatnej) systemie gospodarczym przeważają egoistyczne motywy działań gospodarczych. Motywy te są wspierane motywami o charakterze ego-altruistycznym, skłaniającym do działań na rzecz najbliższych, społeczności lokalnej, społeczeństwa itd., przede wszystkim jednak dla dobra rodziny. Powoduje to wprowadzenie do motywów działań gospodarczych troski o przyszły dobrobyt własny i członków rodziny. Rezultatem jest dążenie do możliwie największej produkcji dóbr przy użyciu posiadanych środków produkcji. Wzrost współzależności między podmiotami gospodarczymi oraz rozwój metod i form działalności produkcyjnej (głównie rozwój techniki i specjalizacja produkcji) wpływają na uzależnienie zaspokojenia potrzeb jednostek i rodzin od produkcji wielu dóbr, będącej w rękach wielu podmiotów gospodarczych. Dążność do uzyskania za produkowane przez siebie dobra innych dóbr, niezbędnych do zaspokojenia potrzeb swoich i swojej rodziny, prowadzi do produkowania takich dóbr, które mają największe szanse zbycia (a więc takich, jakie wychodzą naprzeciw istniejącym potrzebom społecznym). Następuje więc pozytywne — z punktu widzenia interesu gospodarki narodowej — ukierunkowanie procesów produkcyjnych na rzecz coraz lepszego zaspokajania potrzeb społecznych poprzez produkcję coraz większej ilości dóbr o coraz lepszej jakości (co dodatkowo wzmacnia konkurencyjność dóbr).

Powyższe wnioski Petrażycki wyprowadził z „genialnego studium o naturze i przyczynach bogactwa narodowego" — jak pisał o teorii A. Smitha.[21] Stwierdził jednak, że teoria ta, zawierając wiele trafnych tez, jest jednak nieświadoma co do źródeł sformułowanych praw ekonomicznych. Własność prywatna jako zasada ustroju społeczno-gospodarczego i prawnego działa motywacyjnie na postępowanie jednostek. To właśnie — ów mechanizm motywacyjnego działania własności prywatnej i reguł z niej wynikających — powinno stać się głównym przedmiotem badań ekonomii politycznej. W swoich pracach Petrażycki nie stworzył systemu wiedzy ekonomicznej; wskazał jedynie na ogólne jego założenia i kierunki. Znając charakter i kierunki „ciśnień" psychicznych mających swe źródło w zasadzie własności prywatnej można — jak uważał — „[...] czynić mnóstwo wniosków dedukcyjnych co do tego, jak pod ciśnieniem tej motywacji musi się odbywać i rozwijać produkcja dóbr gospodarczych, ich ruch ku tym, którzy ich potrzebują (obrót) oraz jak, na gruncie umów wymiennych, musi się odbywać podział narodowego kapitału i dochodu między różnymi uczestnikami odpowiedniego skomplikowanego procesu itd." [22]

---

[21] Por. Petrażycki: *O ideale...*, ss. 114—117. Por. też Petrażycki: *Die Lehre...*, t. II, s. 462 i n.

[22] Por. Petrażycki: *O ideale...*, ss. 113—114.

Prawo nie może działać wbrew regułom wynikającym z zasady własności prywatnej, a jedynie w ich ramach. Jego zadaniem powinno być ograniczenie motywacji egoistycznej bądź kierowanie motywów egoistycznych w stronę interesu całej gospodarki narodowej. Taki sens ma analizowana przez Petrażyckiego instytucja ochrony posiadania, chroniąca gospodarkę przed działaniami samowolnymi, żywiołowymi oraz zapobiegająca możliwym zakłóceniom działalności gospodarczej.[23] Taki też sens mają przepisy prawa rodzinnego czy spadkowego.[24]

Z powyższego nie wynika wcale, aby Petrażycki uważał „system decentralizacji gospodarstwa narodowego" za najlepszy. Przeciwnie, rozwijając swe tezy o ideale społecznym oraz tendencji rozwojowej życia społecznego, widział możliwość i konieczność zastąpienia tego systemu innym, preferującym w coraz większym stopniu altruistyczne motywy działań jednostkowych. Uważał jednak, że w obecnym stanie życia społecznego, cechującego się dysproporcją między potrzebami a możliwościami ich zaspokojenia oraz zdecydowaną przewagą egoistycznych cech psychiki ludzkiej, ustrój społeczno-gospodarczy oparty na zasadzie własności prywatnej sprzyja optymalnie rozwojowi społecznemu.[25] W perspektywie dostrzegał zaś Petrażycki możliwość budowy ustroju socjalistycznego. Istota tego ustroju sprowadzałaby się do tego, że wyprodukowane dobra należałyby do całego społeczeństwa, zaś ich dystrybucja odbywałaby się według reguły społecznie uzasadnionych potrzeb.[26]

2

Pierwsze prace Petrażyckiego preferowały wyraźnie ekonomiczny punkt widzenia w analizie polityczno-prawnej. W miarę rozbudowy swego programu badawczego na czoło rozważań wysuwać się będą stopniowo zagadnienia przyczynowego działania prawa, ideału społecznego, tendencji rozwojowej życia społecznego. Wiąże się to — jak sądzimy — z do-

---

[23] Por. Petrażycki: *Teoria prawa...*, t. II, § 49.

[24] Por. Petrażycki: *O ideale...*, ss. 106—108.

[25] Por. np. Petrażycki: *Teoria prawa...*, t. II, ss. 599—604; Petrażycki: *O ideale...*, ss. 118—125. Do wniosków tych doszedł Petrażycki, zestawiając motywy, jakie powinny działać w społeczeństwie socjalistycznym, z rozpowszechnionymi współcześnie. Uważał, że bez osiągnięcia odpowiedniego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, zapewniającego obfitość dóbr, a przede wszystkim bez trwale ukształtowanych, altruistycznych predyspozycji społecznych w psychice (a więc przebudowy „charakteru narodowego") — socjalizmu nie da się urzeczywistnić.

[26] Por. Petrażycki: *O ideale...*, ss. 121—127; id.: *Teoria prawa...*, t. II, ss. 601—607. Por. też J. Kowalski: *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963, ss. 144—148.

strzeżeniem znacznie bogatszego pola społecznego działania prawa aniżeli samo życie gospodarcze. To właśnie zadecydowało o wysunięciu postulatu budowy ogólnej nauki polityki prawa, stanowiącej teoretyczną podbudowę szczegółowych polityk prawa, w tym także *Civilpolitik*. Tej ostatniej przypisywał jednak Petrażycki rolę szczególną na obecnym etapie rozwoju, a w związku z tym ważnym zamierzeniem badawczym stała się budowa ekonomii politycznej dostosowanej do potrzeb polityki cywilnej.

W pracy *Die Lehre*... Petrażycki akcentował zwłaszcza motywacyjne działanie prawa, choć dostrzegał także ślady trwałego działania prawa w psychice ludzkiej. Już w kolejnej pracy właśnie wychowawcze działanie prawa zajmuje pierwszoplanową pozycję w koncepcji naukowej polityki prawa. Następuje także rozwinięcie problemu ideału społecznego, występującego w *Die Lehre*... jeszcze w niedojrzałej postaci.[27] Rozwinięty zostaje również problem powiązań między kulturą danego społeczeństwa a prawem. W *Die Fruchtverteilung*... Petrażycki mówi o konieczności uwzględnienia przez legislatora kultury gospodarczej, rozumianej jako zinternalizowane w psychice społecznej zasady ustroju społeczno-gospodarczego. W tym ujęciu kultura gospodarcza okazała się istotnym czynnikiem wyznaczającym treść prawa.[28] W kolejnych pracach Petrażycki podkreśla także relację odwrotną.[29] Konstrukcja instytucji prawnych musi być dostosowana do osiągniętego poziomu kultury. Prawidłowo skonstruowana instytucja może jednak — wzbudzając odpowiednie motywy postępowania i wpływając wychowawczo na psychikę — stymulować rozwój kultury danego społeczeństwa. Petrażycki podjął się systematyzacji koncepcji polityki prawa, naszkicowanej już w swych wcześniejszych pracach. Przede wszystkim zaś wyszedł poza obszar polityki cywilnej, próbując przedstawić ogólny program budowy nauki polityki prawa [30]: wskazać jej obszar badawczy oraz wysunąć problemy domagające się rozwiązania w związku z penetracją tego obszaru. Za podstawowy cel polityki prawa oraz kryterium oceny prawa pozytywnego zostaje uznany ideał społeczny: „Najwyższe dobro, do którego powinniśmy dążyć w dziedzinie polityki w ogóle i polityki prawa w szczególności — to rozwój moralny człowieka, zapanowanie wysokiej rozumnej etyki wśród

[27] Pisał tam Petrażycki o niezmiennym kryterium polityki cywilnej, jakim jest miłość, polegająca na pięknie duszy (*Schönheit der Seele*). Wszystkie inne kryteria uznał za nietrwałe, przemijające (por. *Die Lehre*..., t. II, s. 476—477). Kryteria sprawiedliwości, korzyści ekonomicznej, interesu gospodarki narodowej zmieniają się. Trwałe walory celu działań ludzkich zachowuje jedynie dążenie do miłości.

[28] Petrażycki: *Die Fruchtverteilung*..., ss. 264—265.

[29] Już w następnej pracy pisze: *„Das Recht als Kulturprodukt und Kulturfaktor in seiner Entwicklung"* (Petrażycki: *Die Lehre*..., t. II, s. 483).

[30] Wydanie polskie tej pracy, w opracowaniu W. Leśniewskiego, ukazało się nakładem PWN w r. 1968, pod tytułem *Wstęp do nauki polityki prawa*.

ludzkości, mianowicie ideału miłości." [31] Tezę tę traktuje Petrażycki jako aksjomat praktycznego rozumu, nie wymagający — jako taki — dowodów. Nie przeszkadza to mu jednak w uznaniu przesłanek tej tezy (istnienia rozwoju moralnego człowieka oraz istnienia związku między prawem a tym rozwojem) za możliwe do udowodnienia i dowodzenia ich.[32]

Już pierwsze rezultaty badań doprowadziły Petrażyckiego do wniosku, że budowa nauki polityki prawa jest niemożliwa bez podjęcia dwóch kolejnych zamierzeń badawczych. Konieczne okazało się mianowicie rozwinięcie „[...] możliwie pogłębionej i ścisłej nauki o odpowiednich danych psychologicznych z jednej strony, nauki o istocie i zadaniu prawa cywilnego, o ideale i postępie etycznym i ekonomicznym z drugiej. Te dwie nauki — stwierdzał — powinny stanowić pierwsze i najważniejsze części systemu naszej nauki." [33] W konsekwencji zastosowania metody analizy polityczno-prawnej pojawiły się bowiem kwestie owych „odpowiednich danych psychologicznych", metod ich uzyskania, ustalenia treści podstawowej tendencji rozwojowej życia społecznego, ustalenia prawidłowości rozwoju prawa, odkrycia istoty prawa oraz mechanizmu jego przyczynowego działania.

Skuteczne oddziaływanie prawa uzależniał Petrażycki od stopnia jego zgodności z psychiką ludzką. Obowiązujący w danej czasoprzestrzeni system norm prawnych stanowi zawsze przejściowe stadium wychowania społecznego, które w miarę wypełniania swej funkcji wychowawczej powinno być zastępowane innym systemem prawnym, działającym motywacyjnie i wychowawczo w przystosowaniu do osiągniętego poziomu psychiki. I właśnie świadome, „[...] coraz silniejsze włączanie innych, szlachetniejszych cech duszy ludzkiej, przesunięcie podstaw prawa na szlachetniejszy fundament etyczny, stanowi istotę naszego programu — postulował Petrażycki — istotę naszej kultury i postępu, przyczynę i podstawę zbliżania się do ideału" [34], tzn. do ukształtowania charakteru doskonale uspołecznionego.

Stosownie do dwóch rodzajów działania prawa na psychikę (motywacyjnego i wychowawczego) zadania ustawodawcy, uprawiającego politykę prawa opartą na naukowych przesłankach, sprowadzają się do:

1) racjonalnego kierowania indywidualnym i zbiorowym postępowaniem ludzi poprzez wzbudzanie motywów pożądanego postępowania;

2) doskonalenia psychiki ludzkiej, oczyszczania jej od aspołecznych cech i nawyków oraz zaszczepiania i utrwalania cech i skłonności przeciwnych.

---

[31] *Ibid.*, s. 25.

[32] *Ibid.*, ss. 25—44.

[33] Petrażycki: *Die Lehre...*, t. II, s. 622.

[34] Petrażycki: *Wstęp...*, s. 94.

Do zamierzeń badawczych, niezbędnych dla dostarczenia ustawodawcy stosownej wiedzy, należy odpowiednio:

1) zbadanie tych cech i czynników psychiki ludzkiej, które prawo uruchamia wytwarzając pobudki postępowania; ma się tym zająć „[...] nauka o pobudkach, ważna dla zrozumienia prawa i polityki prawa z punktu widzenia najbliższego i bezpośredniego oddziaływania prawa, w szczególności dla możliwie najlepszego i ścisłego przewidywania tych czynów i zaniechań, tego postępowania jednostek lub mas społecznych, które jest wynikiem działania danej normy prawnej, tj. wprawionych przez nią w ruch pobudek" [35];

2) powołanie do życia nauki o wychowawczym oddziaływaniu prawa; określa ją Petrażycki mianem pedagogiki prawnej;

3) opracowanie zagadnienia podstawowej tendencji rozwojowej życia społecznego oraz łączącej się z tym kwestii genezy i rozwoju prawa.

3

Utworzenie nauki polityki prawa jako odrębnej dyscypliny, która służyłaby postępowi i doskonaleniu prawa oraz życia społecznego poprzez naukowe, metodyczne i systematyczne opracowywanie odpowiednich zagadnień, nie mogło nastąpić na gruncie współczesnej Petrażyckiemu nauki. Jak pisał: „[...] nauka teraźniejsza nie orientuje się jeszcze należycie ani co do istoty etyki, prawa i moralności, ani co do ich sensu i znaczenia w życiu ludzkim, ani co do ich pochodzenia i praw rozwoju, ani co do ich przyszłości, przyszłego ich zaniku itd." [36] Należało zatem cały gmach wiedzy naukowej przebudować, rozwinąć i uzupełnić pod kątem potrzeb naukowej polityki prawa.

Niezbędną przesłanką wyjaśnienia przyczynowego działania prawa stało się określenie istoty prawa jako zjawiska psychicznego, co z kolei legło u podstaw rozwiniętej później przez Petrażyckiego psychologicznej teorii prawa. Bez odpowiedniej podbudowy teoretycznej naukowa polityka prawa — co Petrażycki wielokrotnie podkreślał — jest niemożliwa. Otóż XIX-wieczna nauka prawa taką podbudową, wyjaśniającą mechanizm motywacyjnego i wychowawczego działania prawa, nie dysponowała. Pojęcie prawa w znaczeniu tzw. prawniczym do budowy takiej teorii nie nadawało się. Nie obejmowało ono całej klasy zjawisk prawnych i było pojęciem eklektycznym, nie odpowiadającym metodologicznym wymogom budowy teorii naukowej.[37] Pozytywistyczna teoria prawa opierała

[35] *Ibid.*, ss. 49—50.

[36] L. Petrażycki: *O filozofii*, Warszawa 1939, s. 22.

[37] Por. Petrażycki: *Teoria prawa...*, t. II, s. 236.

się — zdaniem Petrażyckiego — na stanowisku „naiwnie projekcyjnym", biorącym za realne zjawiska prawne fantazmaty emocjonalne, czyli normy. Prawem jako odrębną klasą zjawisk realnych jest zaś — według niego — jedynie pewna grupa przeżyć psychicznych (imperatywno-atrybutywnych). Stwierdza więc: „[...] trzeba zastąpić stanowisko naiwnie projekcyjne naukowo-psychologicznym, zastosować właściwe (psychologiczne) metody badań oraz, co najważniejsze, opracować odpowiednie przesłanki psychologiczne, których psychologia w swej obecnej postaci, rozróżniająca trojakie elementy życia psychicznego [poznanie, uczucia i wolę — przyp. aut.] i sprowadzająca przy tym nieuchronnie wszelką motywację postępowania do hedonizmu i egoizmu itd. — nie dostarcza." [38] Budowa teorii prawa uzależniona więc została od budowy odpowiednich podstaw psychologicznych. Te z kolei wymagały poruszenia problematyki metodologicznej, a zwłaszcza kwestii tworzenia adekwatnych pojęć i teorii naukowych oraz ich naukowej użyteczności.

Budowa teoretycznych podstaw nauki polityki prawa wymagała zatem podjęcia następujących zamierzeń:

1) utworzenia systemu twierdzeń metodologicznych, pozwalających na skonstruowanie poprawnych teorii naukowych oraz ich klasyfikację;

2) rewizji dotychczasowej wiedzy psychologicznej i budowy podstaw nowej psychologii, wyjaśniającej zwłaszcza pobudki postępowania ludzkiego;

3) utworzenia teorii prawa, opartej na tych podstawach psychologicznych i objaśniającej istotę oraz przyczynowe działanie prawa.

Petrażycki podjął te zamierzenia, konstruując w swych pracach teorię twierdzeń adekwatnych, dokonując oryginalnej klasyfikacji dyscyplin naukowych, tworząc rozbudowaną psychologię emocjonalną oraz budując na tej podstawie swą psychologiczną teorię prawa. Do zagadnień tych wrócimy jeszcze w końcowej partii rozważań.

Obok zagadnień metodologiczno-teoretycznych potrzeby budowy nauki polityki prawa wymagały również wyjaśnienia innego problemu: rozwoju prawa jako wytworu przystosowania społeczno-psychicznego. Problem ten łączył się ściśle z projektowaną przez Petrażyckiego nauką o ideale społecznym, o podstawowej tendencji rozwoju społecznego. „Aby rozwiązać problem kierunku procesu społeczno-psychicznego przystosowania — pisał — niezbędne jest powołanie do życia naukowej teorii procesów społeczno-psychicznych — tj. socjologii." [39] Początkowo Petrażycki widział tę teorię o wiele skromniej aniżeli pod koniec swego życia, gdy zbudował

[38] *Ibid.*, t. I, s. 546.
[39] *Ibid.*, t. II, s. 679.

już swą psychologiczną teorię prawa.[40] Już w czasie opracowywania podstaw psychologii oraz teorii prawa okazywało się wielokrotnie, że wyjaśnienie przeżyć psychicznych (a zwłaszcza prawnych) jest niemożliwe bez sięgnięcia do prawidłowości określających rozwój życia społecznego. Jakkolwiek Petrażycki w centrum swego systemu stawiał przeżycia psychiczne, to jednak wielokrotnie wskazywał również i na inne czynniki życia zbiorowego o charakterze społecznym.[41] Nie ograniczał prawa do działania psychicznego, choć jemu właśnie przypisywał najważniejszą rolę; za prawo uważał tylko to, co dany podmiot (jednostka) przeżywa jako swoje uprawnienia lub obowiązki. Zdawał sobie jednak sprawę z tego, że prawo, istniejąc w świadomości jednostki, jednocześnie poza nią wykracza w sensie uświadamiania uprawnień lub obowiązków tej jednostki przez inne jednostki. Wpływając na zachowania jednostek prawo prowadzi też do obiektywnych zmian społecznych.

Petrażycki pod koniec życia w centrum projektowanej socjologii stawiał problemy prawa jako wytworu społecznego. O ile psychologia emocjonalna i oparta na niej teoria prawa wskazywały mechanizm kształtowania psychiki poprzez prawo, o tyle socjologia miała za przedmiot badań prawo jako rezultat przeżyć psychicznych jednostek (prawo jako wytwór podlegający działaniom innych czynników społecznych). Wynikało to ze spostrzeżenia, że przeżycia prawne jednostek są wytworem współżycia zbiorowego i jako takie muszą być dostosowane do społecznych warunków współżycia. Poglądów socjologicznych nie zdążył — niestety — rozwinąć.[42]

---

[40] Świadczy o tym choćby zestawienie odpowiednich rozważań z pracy *Wstęp do nauki...* (np. ss. 25—29) z końcowymi konkluzjami pracy *Teoria prawa...* Petrażycki miał szczególną zdolność stawiania problemów, wskazywania na nowe obszary badawcze. Składające się początkowo z kilku tez rozważania o ideale społecznym doprowadziły go do zaprojektowania obszernej nauki o procesach rozwoju społecznego (przystosowania społecznego) — tj. do socjologii.

[41] Określając całość stosunków jako „tworzywo społeczne" (por. np. Petrażycki: *Teoria...*, t. II, s. 675), Petrażycki zaliczał do czynników tego tworzywa (oprócz odpowiednich przeżyć psychicznych) interesy gospodarcze jednostek, mechanizmy funkcjonowania większych grup społecznych (zwłaszcza w odniesieniu do wyłaniania się przeżyć imperatywno-atrybutywnych o charakterze międzyjednostkowym), reguły rozwoju społecznego i rozwoju prawa itd.

[42] Współczesne rekonstrukcje socjologicznych poglądów Petrażyckiego są dokonywane na podstawie relacji i notatek jego uczniów (por. np. Lande: *Studia...*, ss. 845—910; H. Piętka: *Notatki z wykładów Petrażyckiego*, Archiwum PAN). Oryginalne notatki i szkice socjologiczne do projektowanych przez niego „Studiów socjologicznych" oraz „Zarysu socjologii i historii doktryn politycznych" zaginęły w czasie drugiej wojny światowej. Por. też recenzję pracy G. Langroda: *L'oeuvre juridique et philosophique de Leon Petrażycki*, autorstwa H. Groszyka („Państwo i Prawo" 1957, nr 10, ss. 672—673).

Gigantyczne zadanie, jakim było utworzenie nauki polityki prawa, zostało w pracach Petrażyckiego zrealizowane w pewnym tylko stopniu; ograniczyło się w zasadzie do skonstruowania niezbędnych podstaw metodologiczno-teoretycznych oraz wskazania kierunków innych koniecznych prac naukowych. W późniejszej fazie swej twórczości Petrażycki ukazał ogrom tego przedsięwzięcia, stwierdzając, że budowa nauki polityki prawa jest zagadnieniem przyszłości, wymagającym olbrzymich wysiłków całych pokoleń ludzi nauki. Tym większy podziw i szacunek budzi jego rozległa spuścizna naukowa, ustalająca tak jasno i konsekwentnie obszar badawczy projektowanej nauki i niezbędny dla jej utworzenia fundament wiedzy naukowej. Zakres zainteresowań, konsekwencja badawcza i ostateczny kształt dorobku Petrażyckiego skłania do przypuszczenia, że był on jednym z ostatnich, a być może i ostatnim — jak twierdzą niektórzy — „samotnikiem naukowym", podejmującym gigantyczne dzieło przebudowy całego systemu nauki.[43]

III. PROBLEM AKTUALNOŚCI PROGRAMU

1

Kluczową kwestią przy współczesnej ocenie programu badawczego Petrażyckiego jest rozstrzygnięcie stosunku tego programu do podstawowych założeń marksistowskiej teorii rozwoju społecznego. Sam Petrażycki uważał za możliwe uzupełnienie teorii marksistowskiej (rozumianej przez niego wadliwie jako teoria jednoczynnikowa: stąd określenie „materializm ekonomiczny") swoją psychologiczną teorią prawa.[44] W literaturze współczesnej wyróżnić można dwie grupy poglądów. Pierwsza przekreśla możliwość przejęcia koncepcji Petrażyckiego, klasyfikując ją jako merytorycznie różną od materializmu historycznego. Według tych poglądów, odmienne rozstrzygnięcie zagadnienia relacji między bytem a świadomością (psychiką) i wynikające stąd ujęcie statusu ontologicznego i poznawczego prawa uniemożliwia poszukiwanie stycznych płaszczyzn w obu koncepcjach i przesądza o odrzuceniu koncepcji Petrażyckiego przez oparte o marksistowską metodologię nauki społeczne.[45] W drugiej grupie po-

---

[43] Por. L. Nowak: *Zapomniany teoretyk nauki*, „Nurt" 1970, nr 3, ss. 58—59.

[44] Por. np. Petrażycki: *Teoria...*, t. II, s. 675.

[45] Por. np. M. Król: *Koncepcje metodologiczne polityki prawa: L. Petrażycki a R. Pound*, Zeszyty Naukowe UŁ (Nauki Humanistyczno-Społeczne), Łódź 1974, seria I, z. 106, s. 19; J. Śmiałowski: *Społeczno-polityczne uwarunkowania recepcji doktryny Leona Petrażyckiego w Polsce Ludowej*, Krakowskie Studia Prawnicze 1976, rok IX.

glądów przeważa stanowisko, że mimo odmiennych przesłanek metodologicznych i teoretycznych można i należy doszukiwać się zbieżnych rozwiązań w obu koncepcjach, że koncepcja Petrażyckiego, będąca „kopalnią zapładniających konstrukcji i hipotez", stanowi także dla nauk marksistowskich żywe źródło inspiracji badawczych. Wiele idei oraz pomysłów Petrażyckiego może — w związku z tym — wzbogacić marksistowskie nauki społeczne, bez konieczności przejmowania założeń i hipotez sprzecznych z założeniami materializmu historycznego.[46]

Dorobek naukowy Petrażyckiego stanowi z pewnością zwarty system, oparty konsekwentnie na wyraźnie określonych przesłankach ontologicznych i epistemologicznych. Jest to szczególnie widoczne wówczas, gdy na system ten patrzy się z punktu widzenia dwóch najbardziej rozbudowanych przez Petrażyckiego dziedzin: psychologii emocjonalnej oraz psychologicznej teorii prawa. Wydaje się więc niemożliwe wyjęcie jakiejkolwiek cegiełki z tego kunsztownego, acz niedokończonego gmachu; jeśli brać tę cegiełkę, to razem z fundamentami, o które się wspiera i które rozwija. Jest to jednak — jak sądzimy — pogląd pozornie tylko trafny. Petrażycki nie zaczynał bowiem budowy fundamentów, nie mając przedtem wizji całego gmachu, a przede wszystkim nie formułując jego celu i funkcji. Podstawową, wyjściową ideą — jak staraliśmy się w części pierwszej wykazać — była idea naukowej polityki prawa. Jej realizacji miał służyć obszerny program badawczy, temu też podporządkowane zostały fundamenty metodologiczno-teoretyczne. Wracając do porównania z gmachem, należy go oceniać nie tylko z uwagi na umiejscowienie fundamentów, ale także ze względu na przypisywany mu cel oraz funkcje. Być może, grunt pod tymi fundamentami okazał się grząski, być może, też fundamenty zostały zaprojektowane wadliwie, niewspółmiernie do celu i funkcji gmachu; nie oznacza to jednak automatycznie negacji jego celu i funkcji. Te wyrastają bowiem z określonych potrzeb społecznych. Uważamy dalej, że możliwe jest wyjmowanie pojedynczych cegiełek (pomysłów, rozwiązań) z tego gmachu; wbudowane w nowy gmach zyskają one inne miejsce, inna, być może, będzie też ich konkretna funkcja. Historia nauki dowodzi, że rozwijała się ona i rozwija nadal przede wszystkim dzięki pojawianiu się nowych potrzeb społecznych, interesów i dążeń. One właśnie stymulowały i stymulują kierunki badań naukowych, weryfikują też wiedzę naukową. W ramach tak zakreślonych kierunków badań genialne odkrycia zdarzały się nieporównanie rzadziej aniżeli mozol-

---

[46] Stanowisko takie prezentuje — jak się wydaje — zdecydowana większość autorów artykułów zamieszczonych w zbiorze *Z zagadnień teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1969. Rozwiniętą prezentację tego stanowiska dają J. Kowalski i J. Wróblewski: *Zagadnienia krytyki i recepcji teorii Leona Petrażyckiego w Polsce Ludowej*, Krakowskie Studia Prawnicze 1978, rok XI.

na praca rzesz „wyrobników nauki”, przestawiających owe „cegiełki” wiedzy i oblekających genialne idee i pomysły w realne kształty.

Spuściznę naukową Petrażyckiego należy oceniać nie tylko z punktu widzenia założeń psychologii emocjonalnej oraz psychologicznej teorii prawa, ale także ze względu na podstawową ideę, jaka przyświecała badaniom naukowym przez niego podjętym. Treścią tej idei jest polityka prawa, polegająca — w rozumieniu Petrażyckiego — na podporządkowaniu działań prawodawczych celom racjonalnego kierowania indywidualnym i zbiorowym postępowaniem ludzi oraz doskonalenia psychiki ludzkiej. Ma to być naukowa polityka prawa, a więc polityka oparta na naukowej wiedzy o prawidłowościach rozwoju społecznego, cechach charakterystycznych i uwarunkowaniach procesów prawotwórczych. Pociąga to za sobą założenia postępu społecznego, związku przyczynowego między prawem, psychiką i postępowaniem ludzi. Założenia te są przyjmowane na gruncie marksistowskiej teorii rozwoju społecznego. Teoria Petrażyckiego dostrzega również możliwość i konieczność świadomego kształtowania przez ludzi swego bytu, wskazując na prawo jako jeden z istotnych czynników tego oddziaływania. Jego skuteczność uzależnia zaś od poznania prawidłowości rozwoju społecznego, uwarunkowań procesów tworzenia i stosowania prawa.[47]

Można więc stwierdzić, że zbieżny jest humanistyczny, optymistyczny stosunek materializmu historycznego i koncepcji Petrażyckiego do dziejów ludzkości: obie one zakładają rozwój społeczny, obie wskazują na perspektywy moralnego postępu ludzkości, obie też wyznaczają człowiekowi kreatywną rolę w życiu społecznym, w tym także kreatywną, stymulującą rolę prawa. Są też oczywiste różnice; założenia powyższe występują w każdej z koncepcji w powiązaniu z innymi tezami, tworząc wspólnie dwa odmienne systemy filozoficzne. Petrażycki szuka klucza wyjaśniającego rozwój społeczny w psychice ludzkiej, wyznacza kierunek tego rozwoju przez wysunięcie ideału społecznego, uznaje prawo za realne zjawisko psychiczne. Obserwujemy tu rozdzielenie genetyczne i funkcjonalne prawa i państwa oraz idącą w ślad za tym szeroką panoramę zjawisk psychicznych, wykraczającą daleko poza prawo stanowione przez organy państwowe. Marksiści poszukują mechanizmu rozwoju spo-

---

[47] Założenia te są widoczne np. w takich pracach klasyków marksizmu, jak: K. Marks: *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*, MED, t. I, Warszawa 1960, ss. 245—407; F. Engels: *Położenie klasy robotniczej w Anglii*, MED, t. II, ss. 399—420; F. Engels: *Święta rodzina*, MED, t. II, ss. 221—224. Wynikają one w sposób oczywisty z podstawowych twierdzeń materializmu historycznego. W nielicznych wzmiankach o procesach tworzenia i stosowania prawa Marks i Engels podkreślali decydujący wpływ rozwarstwień klasowych oraz interesów klas panujących na treść prawa (szczególnie wyraźnie widać to w pracy Marksa: *Obrady szóstego Landtagu reńskiego*, MED, t. I, *op. cit.*, s. 131—177).

łecznego w napędowej roli sił wytwórczych, w sprzecznościach między bazą i nadbudową, w uwarunkowaniu psychiki przez byt, w rozwarstwieniach klasowych na tle produkcji, obrotu i podziału dóbr. W ślad za tym idzie uznanie prawa za wytwór stosunków między jednostkami i grupami (a zwłaszcza wielkimi grupami społecznymi — klasami) w ramach współżycia państwowego, oznaczające zawężenie prawa jako realnego zjawiska społecznego do prawa popartego siłą przymusu państwowego.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że cały petrażycjański system nie da się przenieść na teren marksistowskich nauk społecznych. Możliwe jest jednak przejęcie bądź rozwijanie całego szeregu idei, łącznie z ideą naukowej polityki prawa, wzbogacających główne założenia marksistowskiej teorii rozwoju społecznego. Możliwa wydaje się również adaptacja wielu rozwiązań i pomysłów Petrażyckiego, pozostających w zgodzie z materializmem historycznym (bądź nie naruszających jego głównych założeń) i nie tracących swej wartości mimo oddzielenia ich od podstaw psychologii emocjonalnej. Obok kryterium zgodności z głównymi założeniami materializmu historycznego istotnym kryterium oceny aktualności idei i pomysłów Petrażyckiego musi być ich adekwatność wobec potrzeb współczesnego życia państwowego (jest to zresztą kryterium najważniejsze; wszak materializm historyczny podlega również jego weryfikującemu działaniu).

Niejednokrotnie podkreśla się, że postawienie problemu jest z reguły trudniejsze niż samo jego rozwiązanie. Petrażycki — jak się wydaje — w stawianiu problemów celował. Wartość jego dorobku polega współcześnie chyba bardziej na jego inspirującej mocy, na wskazywaniu problemów aniżeli na ich rozwiązywaniu. Współczesna nauka, dostarczając wiedzy objaśniającej precyzyjniej rzeczywistość, pozwala na dużo lepsze rozwiązywanie dotychczas postawionych problemów. Zagadnienie naukowej polityki prawa, wyeksponowane w programie badawczym Petrażyckiego, jest dziś jeszcze bardziej aktualne, niż było kilkadziesiąt lat temu. Być może, sposób jego rozwiązania przez Petrażyckiego nie odpowiada w pełni stanowi i kierunkom rozwoju współczesnej nauki. Potwierdzenie tej hipotezy wymaga wnikliwej analizy krytycznej poszczególnych zamierzeń zawartych w programie oraz ich realizacji. Jak dotąd, analizy takiej dokonywali głównie prawnicy, biorąc na warsztat zagadnienia petrażycjańskiej teorii prawa. Tymczasem — jak wiadomo — konfrontacja dorobku Petrażyckiego z nauką współczesną wymagałaby udziału w tej analizie także metodologów, psychologów, socjologów, ekonomistów, przedstawicieli etyki. Być może, stwierdziliby oni, że dorobek ten w pewnym stopniu zdezaktualizował się, być może, też okazałoby się, że wiele rozwiązań Petrażyckiego nadal zadziwia swą świeżością i oryginalnością. Uwagi w tej mierze, oparte na istniejących fragmentarycznych opraco-

waniach, przedstawimy dalej. W tym miejscu chcielibyśmy nieco szerzej rozważyć, czy problem naukowej polityki prawa stanowi dziś zagadnienie żywe, inspirujące do badań także, a może nawet przede wszystkim na gruncie marksistowskich nauk społecznych.

Wysunięty przez Petrażyckiego program, mający na celu utworzenie nauki polityki prawa, wydaje się pomysłem wychodzącym naprzeciw potrzebom funkcjonowania i rozwoju współczesnych społeczeństw. Potrzeby te sprawiają, że prawo jest uznawane coraz powszechniej za jeden z newralgicznych czynników życia społecznego. Obywatele widzą w prawie mechanizm gwarantujący ich kontrolę nad decydentami politycznymi i gospodarczymi oraz możliwość wpływu na procesy decyzyjne, na realizację ich konstytucyjnych praw i wolności. Decydenci podkreślają szczególną przydatność prawa jako instrumentu kierowania i zarządzania życiem społecznym. Nie sposób wyobrazić sobie dobrze funkcjonującego ustroju demokratycznego bez odpowiedniego, stabilnego i demokratycznego systemu prawnego. Nie sposób też rozpatrywać organizacji życia państwowego, działalności społeczno-gospodarczej bez określonego udziału prawa jako czynnika zamierzonych oddziaływań społecznych. Nie można również nie uwzględniać roli prawa jako czynnika kontroli społecznej, zwłaszcza jeśli zauważy się mającą współcześnie miejsce deprecjację norm obyczajowych i moralnych. Znaczenie społecznych funkcji prawa jest więc niewątpliwe.

Zjawiska i procesy zachodzące na naszych oczach prowadzą do wniosku, że społeczna rola prawa nie spełnia oczekiwań zarówno obywateli, jak i decydentów. Nie zapewnia należytej kontroli nad decydentami, nie gwarantuje pełni realizacji praw obywatelskich, zawodzi jako czynnik kontroli społecznej oraz instrument oddziaływania społecznego. Możliwe w związku z tym są dwie diagnozy: prawo nie jest odpowiednim narzędziem realizacji danej funkcji, istnieją lepsze narzędzia, bądź: obowiązujące prawo jest prawem nieoptymalnym, nie dostosowanym lub źle dostosowanym do warunków, w jakich działa, oraz funkcji, jakie pełni. Co do pierwszej diagnozy: trudno byłoby chyba wskazać taki czynnik współczesnego życia społecznego, który mógłby przejąć całość pełnionych przez prawo funkcji. W pewnej mierze diagnoza ta wydaje się jednak trafna. Istnieje, zwłaszcza w kręgach decydenckich, przekonanie o omnipotencji prawa w życiu społecznym, co sprawia, że często używa się go do regulacji takiego wycinka życia społecznego, gdzie wystarczyłaby samoregulacja społeczna bądź użycie innego, bardziej optymalnego środka. Uznanie trafności drugiej diagnozy prowadzi do powstania zagadnień *de lege ferenda*, do pojawienia się pytań o społeczne funkcje prawa, o stosunek prawa do celów przez nie realizowanych, o dopuszczalny zakres regulacji prawnej, o prawidłowości i uwarunkowania procesów tworze-

nia i stosowania prawa, o rolę prawa jako czynnika oddziaływania społecznego itd. Petrażycki te właśnie kwestie podejmuje, dążąc do uzyskania wiedzy naukowej niezbędnej legislatorowi do stanowienia prawa optymalnego, dostosowanego do potrzeb i warunków życia społecznego i zgodnego z kierunkiem rozwoju społecznego. Na gruncie marksistowskiej teorii rozwoju społecznego aktualność tezy o prawie jako wytworze i czynniku procesów rozwojowych życia społecznego jest — jak sądzimy — nie kwestionowana.

Różnice między marksistowską teorią rozwoju społecznego a teorią Petrażyckiego zarysowują się w kwestii podstawowych elementów wpływających na powstanie i treść prawa. Klasycy marksizmu upatrują je w czynnikach ekonomicznych i klasowych, Petrażycki — w psychice ludzkiej. O ile karykaturalnym wynaturzeniem marksizmu jest redukowanie uwarunkowań społecznych do determinizmu ekonomicznego czy klasowego, o tyle karykaturalną interpretacją teorii Petrażyckiego jest sprowadzenie jej na grunt psychologii jednostkowej. Obie teorie dostrzegają wielość czynników kształtujących prawo; różnice dotyczą hierarchizacji tych czynników. Odmienne ujęcie prawa jako wytworu życia społecznego nie przekreśla jednak zasadniczej zgodności obu teorii co do samej idei prawa jako wytworu i czynnika społecznego. Kolejna odmienność dotyczy miejsca wskazanej tezy w obu teoriach. Dla Petrażyckiego — co podkreślaliśmy kilkakrotnie — jest to teza pierwszoplanowa, przy czym koncentruje się on przede wszystkim na rozważaniach o prawie jako czynniku oddziaływania społecznego. Dopiero w projektowanej pod koniec życia socjologii Petrażycki chciał zająć się szerzej prawem traktowanym jako wytwór życia społecznego. W pracach klasyków marksizmu teza ta znajduje się na dalszym planie; przysłonięta jest ona dociekaniami nad prawidłowościami życia społecznego, fazami rozwoju społecznego, twórczą rolą człowieka w historii. Aczkolwiek wynika ona niezbicie z założeń marksistowskiej teorii rozwoju społecznego, to trudno byłoby chyba znaleźć w dorobku klasyków rozbudowane rozważania wokół tej tezy. Należy przy tym zauważyć, że pisząc o prawie koncentrowali się oni głównie na prawie jako wytworze życia społecznego. [48] Każda z tych teorii akcentuje więc inną stronę tezy o prawie jako wytworze i czynniku życia społecznego. Nasuwa się przy tym spostrzeżenie, że to, co było dla Marksa i Engelsa konsekwencją ogólnej teorii życia społecznego, stanowiło dla Petrażyckiego punkt wyjścia do budowy takiej teorii.

[48] Charakterystyczna jest następująca wypowiedź Marksa, odnosząca się do prawa rodzinnego: „ustawodawca powinien postępować jak badacz przyrody. Nie tworzy on praw, nie wynajduje ich, formułuje je tylko, wyraża w świadomych pozytywnych ustawach wewnętrzne prawa stosunków obyczajowych." (K. Marks: *Projekt ustawy o rozwodach*, MED, t. I, s. 179).

Petrażycki dostrzegł ścisły związek między działalnością gospodarczą jednostek a interesem całej gospodarki narodowej. W swej analizie nie uwzględniał jednak wpływu rozwarstwienia klasowego na stosunki ekonomiczne, na fukcjonowanie i rozwój systemu gospodarczego, a w konsekwencji także i na treść prawa. Brak podejścia klasowego jest słabą stroną tej koncepcji.[49] Pozostałe założenia metodologiczne marksistowskiej teorii rozwoju społecznego — historyzm oraz podejście systemowe — są w pewnych proporcjach przez Petrażyckiego uwzględnione. Podejście historyczne wynika jasno z analizy polityczno-prawnej instytucji prawa rzymskiego oraz projektu BGB, ze sformułowanych przez Petrażyckiego prawidłowości rozwoju systemu prawnego. Podejście systemowe, nakazujące szukać powiązań analizowanego zjawiska z innymi zjawiskami społecznymi, nie jest już może w jego pracach tak wyraźne. Wpływa na to dość rozpowszechniona opinia o psychologicznej teorii prawa Petrażyckiego jako teorii jednoczynnikowej, zawężającej się wyłącznie do przeżyć psychicznych. Należy podkreślić, że począwszy od prac z okresu niemieckiego i skończywszy na notatkach do projektowanej przez siebie socjologii, Petrażycki nigdy nie traktował przeżyć psychicznych (a zwłaszcza przeżyć prawnych) jako wyizolowanych, nie podlegających żadnym wpływom i nie wpływających także na inne zjawiska. Każda z instytucji, analizowanych np. w *Die Fruchtverteilung...*, ukazana jest jako cząstka większej całości ekonomicznej oraz motywacyjno-wychowawczej, mająca tam określone miejsce i pełniąca określoną rolę. Dochodzi do tego istotny, aktualny postulat badania wzajemnych uwarunkowań między prawem oraz kulturą danego społeczeństwa. Niemożliwa jest więc na gruncie programu Petrażyckiego analiza danego rozwiązania prawnego bez odniesienia go do większej całości, w której ramach ono funkcjonowało, funkcjonuje bądź będzie funkcjonowało.

Podsumowując: program tworzenia nauki polityki prawa, oparty o tezę ujmującą prawo jako wytwór i czynnik rozwoju społecznego, stanowić może źródło inspiracji badawczych wzbogacających marksistowskie rozważania o prawie i jego roli w życiu społecznym. Klasycy marksizmu nie sformułowali wyraźnie programu wykorzystania prawa jako jednego z podstawowych instrumentów oddziaływania społecznego. W tym sensie program badawczy Petrażyckiego może stanowić istotne rozwinięcie odpowiednich tez materializmu historycznego. O zakresie wykorzystania tego programu powinna przesądzić wszechstronna, rzetelna analiza krytyczna zawartych w nim rozwiązań. Pominięcie znaczącego dorobku Petrażyckiego w tym zakresie oznaczałoby kroczenie od początku tą drogą, którą obrał on już ponad 80 lat temu, oraz pomijanie wiedzy i doś-

[49] Słabość tę podkreśla G. L. Seidler: *Doktryny prawne imperializmu*, s. 71.

wiadczenia, jakie zdobył. Poznanie tego dorobku i podjęcie prób przyswojenia go w takiej mierze, w jakiej jest to możliwe z uwagi na założenia materializmu historycznego, stan współczesnych nauk społecznych oraz aktualne potrzeby społeczne — wydaje się podejściem najbardziej płodnym naukowo i uzasadnionym względami ekonomii wysiłku badawczego.

2

Ocena poszczególnych pomysłów i rozwiązań zawartych w programie badawczym Petrażyckiego nie jest rzeczą łatwą. Decyduje o tym przede wszystkim fakt ogromnej rozległości jego zainteresowań, co sprawia, że kompetencje uprawniające do takiej oceny są podzielone między przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych. Sformułowane niżej wnioski, siłą rzeczy fragmentaryczne i odsyłające do odpowiedniej literatury, poczynione zostały z punktu widzenia potrzeb współczesnych nauk prawnych, zabiegających o interdyscyplinarną współpracę.

Petrażycki uważał, że jeśli zostaną zbudowane odpowiednie do potrzeb polityki prawa fundamenty teoretyczne, możliwe będzie precyzyjne określenie skutków (przy znanych przyczynach i uwarunkowaniach) bądź przyczyn (znając skutki i uwarunkowania) konkretnej instytucji prawnej w drodze wnioskowania dedukcyjnego. Sam postulat uzyskania przez nauki prawne wiedzy przyczynowo-skutkowej o społecznym działaniu prawa zasługuje na gruncie nauk marksistowskich na wszechstronne poparcie. Wątpliwości pojawiają się wtedy, gdy uzna się, że w nauce prawa możliwe i wystarczające jest wnioskowanie dedukcyjne. Petrażycki widział taką możliwość, ale tylko w przypadku istnienia rozbudowanej teorii prawa i państwa, adekwatnej względem polityki prawa. Uwzględniając brak takiej teorii dostrzegał konieczność stosowania indukcji: metod statystycznych, rachunku prawdopodobieństwa itd. Wnioskowanie indukcyjne uważał za uzupełniające i kontrolne w odniesieniu do dedukcji. Łączenie indukcji i dedukcji, stosowanie metody abstrahowania od czynników ubocznych, wpływających na dane zjawisko, i wydobywania czynników głównych, a następnie weryfikowania uzyskanych w ten sposób tez poprzez przymierzanie ich do konkretnych zjawisk — sprawia, że uważa się niekiedy analizę polityczno-prawną za zbliżoną w wielu punktach do współczesnych rekonstrukcji marksowskiej metody idealizacji i konkretyzacji. [50]

---

[50] Por. np. J. Majzner: *Psychologiczna teoria prawa w ujęciu Leona Petrażyckiego*, Zeszyty Naukowe Polit. Śl. (Nauki Społeczne) 1977, z. 29, s. 62; Czepita: *op. cit.*, ss. 101—104.

W analizie polityczno-prawnej Petrażycki podkreślał wagę uzasadnienia ekonomicznego, interesu gospodarki narodowej, zwracając uwagę na sprawne funkcjonowanie i rozwój całego narodowego systemu gospodarczego. W prawie upatrywał zaś instrument pobudzający odpowiednie motywy działań gospodarczych. Aktualność zachowują — jak sądzimy — te rozważania, które dostrzegają współzależność między danym ustrojem społeczno-gospodarczym, dominującymi w danym czasie predyspozycjami psychiki a motywami pobudzającymi do działań na rzecz rozwoju tego ustroju. Inaczej mówiąc: każdy ustrój kształtuje odpowiedni do osiągniętego rozwoju zestaw motywów, poprzez które można wywoływać zachowania sprzyjające dalszemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu danego społeczeństwa. Motywy uruchamiane przez prawo muszą być dostosowane do stopnia rozwoju społecznego, do wartości i celów preferowanych zarówno przez ustrój, jak i żyjące w nim jednostki oraz grupy społeczne.[51] Jednocześnie Petrażycki wyraźnie podkreśla, że nie o funkcje gospodarcze prawa tylko chodzi; jeszcze ważniejsze jest jego wychowawcze działanie, zmieniające w pożądanym kierunku zastane, trwałe dyspozycje psychiki ludzkiej.

Rozważania o motywacyjnym i wychowawczym działaniu prawa są — naszym zdaniem — jednym z najcenniejszych, w pełni aktualnych i dzisiaj, osiągnięć Petrażyckiego.[52] O ile współczesny ustawodawca coraz częściej zdaje sobie sprawę z tego, że tworząc prawo uruchamia określone motywy postępowania, o tyle przewidywanie wychowawczego wpływu prawa jest jeszcze w jego postępowaniu rzeczą niezmiernie rzadką. Należy zaś liczyć się z tym, że norma wydana dla osiągnięcia doraźnego celu spowoduje także, choć najczęściej w sposób niezamierzony, określone trwałe zmiany w psychice odbiorców prawa. Wytworzone często przypadkową normą niepożądane dyspozycje psychiczne są z reguły o wiele kosztowniejsze aniżeli doraźna korzyść, która była podstawowym celem wprowadzenia normy w życie. Wszystko to potwierdza słuszność ostrzeżenia Petrażyckiego, że prawo w rękach światłego ustawodawcy może stać się wspaniałym narzędziem postępu, w rękach zaś ustawodaw-

---

[51] Aktualność problematyki motywów prawno-ekonomicznych podkreśla J. Kowalski: *Z zagadnień teorii i polityki bodźców prawno-ekonomicznych*, [w:] *Problematyka ekonomiczno-prawna rozwoju gospodarczego PRL*, Warszawa 1976. Z rozważań tych wynika wniosek, że wyprowadzenie motywów działań gospodarczych tylko i wyłącznie z ideologii danego ustroju, bez uwzględnienia poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego i stanu świadomości społecznej — może doprowadzić do destrukcji całego systemu gospodarczego (*ibid.*, s. 126).

[52] Podkreślają to także liczni badacze dorobku naukowego Petrażyckiego, m. in M. Borucka-Arctowa: *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967, ss. 13, 120—140; Kowalski: *Psychologiczna teoria...*, Licki: *op. cit.*, ss. 237—247, 251—267.

cy krótkowzrocznego, nie znającego istoty społecznego działania prawa, może być nosicielem spustoszenia i zamętu w świadomości i kulturze społeczeństwa. Krótkowzroczna polityka prawa prowadzi z reguły do poważnych, choć trudnych do precyzyjnego wymierzenia następstw w sferze psychiki. Lepiej jest niekiedy zrezygnować z nakazów czy zakazów na rzecz takiego kształtowania zachowań społecznych, aby prawo służyło realizacji długookresowych bądź średniookresowych celów społecznych poprzez stwarzanie sytuacji, w których działania prowadzące do realizacji tych celów są najwyżej preferowane.

Współcześnie coraz większe znaczenie uzyskuje kierunek badań nad społecznym działaniem prawa, zapoczątkowany przez Petrażyckiego i przejawiający się w akcentowaniu pozytywnej sfery działania prawa. [53] Ujęcie to, stanowiące integralną część koncepcji Petrażyckiego, zostało we współczesnych naukach prawnych (a zwłaszcza w socjologii prawa) powszechnie zaakceptowane. Zawarte ono jest w zalążku także w pracach klasyków marksizmu. [54] Zbieżne są ustalenia Petrażyckiego oraz poglądy marksistowskie co do możliwości użycia prawa jako instrumentu konstruktywnych przemian społecznych, co do roli prawa stanowionego w życiu społecznym. Dostrzegając niebezpieczeństwo nadmiernego ustawodawstwa, uznaje jednak Petrażycki wyższość ustawodawstwa nad prawem zwyczajowym. To ostatnie jest tylko „nieświadomym tworem doświadczenia zbiorowego” [55]; ustawodawstwo stwarza zaś możliwość naukowej polityki prawa. W dotychczasowym rozwoju prawo zwyczajowe stanowiło istotny czynnik społeczny, przyszłość należy jednak do prawa stanowionego. Petrażycki przewidywał zanik prawa po osiągnięciu przez psychikę ludzką odpowiedniego szczebla rozwoju. Osiągnięcie ideału społecznego stworzy bowiem sytuację zbędności wszelkich norm społecznych. [56] I w kwestii historycznego charakteru prawa zarysowuje się więc zgodność koncepcji Petrażyckiego z marksizmem, choć każda z tych koncepcji daje nieco inną wizję procesu obumierania prawa.

Zagadnienia psychologicznej teorii prawa, stanowiące współcześnie obszar największego zainteresowania, zawierają również wiele cennych,

---

[53] Zwraca na to uwagę B o r u c k a - A r c t o w a: *op. cit.*, ss. 13—14.

[54] Marks pisał: „Mądry ustawodawca zapobiegnie przestępstwu, aby nie musieć go karać; nie będzie jednak tego robił przez udaremnienie sfery prawa, lecz w ten sposób, że w każdym instynkcie prawnym usunie jego negatywną stronę, dając mu pozytywną sferę działania.” (K. M a r k s: *Dyskusja nad projektem ustawy o kradzieży drewna*, MED, t. I, s. 144).

[55] L. P e t r a ż y c k i: *Zagadnienia prawa zwyczajowego*, Warszawa 1938, s. 8. Por. też. i d.: *Teoria...*, t. I, s. 212.

[56] Pisał: „Prawo istnieje wskutek niedostatecznego jeszcze przystosowania psychiki ludzkiej do potrzeb życia społecznego i jego zadanie polega na tym, żeby uczynić siebie zbytecznym i zaniknąć.” (P e t r a ż y c k i: *O ideale...*, ss. 73—74).

inspirujących i dziś zagadnień. Samo podkreślenie przez Petrażyckiego psychologicznych aspektów prawa miało już — co niejednokrotnie stwierdza się — charakter nowatorski. Budowa psychologii emocjonalnej umożliwiła bowiem wysunięcie programu „empirycznego badania psychicznych zjawisk prawnych", co — jak pisze K. Opałek — było „zwiastunem przyszłości", wskazującym na możliwości zastosowania wiedzy psychologicznej w prawoznawstwie.[57] Do emocji jako podstawowego czynnika psychiki powraca się współcześnie coraz częściej[58], podobnie zresztą jak do metody badawczej łączącej obserwację wewnętrzną (introspekcję) i zewnętrzną (obserwację behawioralną), a stosowanej — jak wskazuje np. J. Licki — już przez Petrażyckiego.[59] W ramach psychologicznej teorii prawa za cenny, inspirujący do dziś, uważa się podział na prawo intuicyjne i pozytywne, łącznie z wyprowadzoną stąd koncepcją sprawiedliwości[60], podział motywacji prawnych na zasadnicze i celowościowe[61], charakterystykę nauk praktycznych[62]. Inspiratorską moc mają bezspornie socjologiczne zagadnienia zawarte w pracach Petrażyckiego, a dotyczące m. in. świadomości prawnej, skuteczności norm prawnych, prawidłowości rozwoju systemu prawnego, funkcji prawa (a zwłaszcza prawa cywilnego) w życiu społecznym, relacji między prawotwór-

[57] Por. K. Opałek: *Teoria Petrażyckiego a współczesna teoria prawa*, [w:] *Z zagadnień...*, ss. 126—127. Por. też J. Kowalski: *Psychospołeczne podstawy teorii norm prawnych*, [w:] *Z zagadnień...*, ss. 45—46.

[58] Por. np. J. Reykowski: *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa 1968; *Studia z psychologii emocji*, red. J. Reykowski, Warszawa 1977.

[59] Por. Licki: *op. cit.*, ss. 238—240.

[60] Inspirującą moc i oryginalność petrażycjańskiego ujęcia sprawiedliwości podkreśla J. Nowacki (por. *Koncepcja sprawiedliwości Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień...*, ss. 73—87). Por. też M. Borucka-Arctowa: *Teoria Petrażyckiego a koncepcje prawnonaturalne*, [w:] *Z zagadnień...*, ss. 10—15; J. Nowacki: *O stosunku prawa intuicyjnego do prawa pozytywnego w teorii Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień...*, ss. 89—112.

[61] A. Podgórecki wskazuje na przykład na przydatność tego rozróżnienia w empirycznych badaniach socjologicznych nad prawem (por. *Postawa zasadnicza a postawa celowościowa*, [w:] *Z zagadnień...*, ss. 151—166).

[62] M. Borucka-Arctowa pisze: „Największy wkład Petrażyckiego w dziedzinie rozwoju polityki prawa leży w bardzo jasnym sprecyzowaniu charakteru tej dyscypliny jako nauki praktycznej, posługującej się zdaniami praktyczno-celowościowymi oraz w położeniu nacisku na możliwość wykorzystania teoretycznych wiadomości w zakresie procesów ludzkiej motywacji do badań nad przepisami prawa jako środkami realizacji pewnych świadomie nakreślonych przez ustawodawcę celów." (*O społecznym działaniu...*, s. 14). O aktualności wyodrębnienia nauk praktycznych i o znaczącym wkładzie Petrażyckiego w to dzieło por. też. A. Podgórecki: *Charakterystyka nauk praktycznych*, Warszawa 1962, zwł. ss. 8—10; A. Delorme: *Uwagi o filozofii praktycznej Leona Petrażyckiego*, [w:] *Z zagadnień...*; J. Kwaśniewski: *Polityka prawa jako nauka praktyczna*, [w:] *Prawo w społeczeństwie...*

stwem a obiektywnymi prawidłowościami rozwoju społecznego, rozwoju prawa, społecznych celów i funkcji prawa.

Z przedstawionych wyżej zagadnień chcielibyśmy pokrótce nawiązać do klasyfikacji nauk prawnych, a zwłaszcza do miejsca nauki polityki prawa oraz charakteru jej twierdzeń. Ze względu na charakter sądów naukowych dzielił Petrażycki nauki na teoretyczne (oparte na sądach stwierdzających to, co obiektywnie istnieje) i praktyczne (określające pożądane postępowanie, oparte na sądach o tym, co być powinno z takich czy innych względów). Nauki praktyczne dzielił dalej na normatywne (zawierające normy zasadnicze) i celowościowe (zawierające normy celowościowe). Nauki celowościowe (np. higiena, medycyna, pedagogika, nauka polityki prawa) określają naukowo środki realizacji określonych celów. [63] Wartość poznawczą nauk praktycznych uzależnia Petrażycki od wiedzy teoretycznej, na której są oparte. Rozstrzyga pozytywnie sporną do dziś kwestię, czy sądy celowościowe są sądami naukowymi. Sądy teleologiczne — w przeciwieństwie do sądów normatywnych — mogą być uzasadnione naukowo. Jeżeli określony sąd teoretyczny jest prawdziwy, to oparty na nim sąd celowościowy również posiada wartość poznawczą. Nauka polityki prawa, jako celowościowa nauka praktyczna, zawiera w przeciwieństwie do dogmatyki (jako nauki normatywnej) sądy poznawcze naukowo, jeżeli wyprowadzone są one trafnie z adekwatnej teorii prawa. Podział nauk na teoretyczne i praktyczne jest we współczesnej literaturze dokonywany dość często, przy czym zwraca się uwagę na konieczność istnienia nauk celowościowych jako swoistej „przekładni" wiedzy teoretycznej, niezbędnej dla zastosowania wiedzy naukowej do praktycznego działania. [64]

Istotnym czynnikiem nauki polityki prawa musi być — według Petrażyckiego — nauka o przewidywaniu. Podkreśla on znaczenie wiedzy o związkach przyczynowych, rozróżniając przewidywania bezwarunkowe i warunkowe. Pierwsze przewidują zaistnienie danego zjawiska wprost, drugie uzależniają ważność prognozy od zaistnienia zjawiska uprzedniego w stosunku do przewidywanego. „Bezwarunkowe przepowiednie naukowe — pisał Petrażycki — wyglądają więcej efektownie niż warunkowe, ale główna wartość teorii dla życia ludzkiego znajduje się w dziedzinie wypływających z nich przewidywań warunkowych." [65] Dzielił je Petrażycki na niezależne od ludzkiej woli i postępowania oraz takie, które uzależniają urzeczywistnienie warunków od człowieka. Podstawowe znaczenie

[63] Por. Petrażycki: *Teoria...*, t. II, ss. 499—501.

[64] Por. Podgórecki: *Charakterystyka...*, ss. 8—9.

[65] L. Petrażycki: *O różnych gatunkach przewidywań i o znaczeniu praktycznym teorii*, [w:] *Prace socjologiczne Koła Socjologicznego Studentów UW im. Leona Petrażyckiego*, Rocznik I, Warszawa 1935, s. 1.

z uwagi na możliwość kształtowania rozwoju społecznego mają te ostatnie, które określił mianem przewidywań potestatywnych.[66] Posiadają one wartość naukową, jeżeli są wysuwane wyłącznie w oparciu o odpowiednią wiedzę teoretyczną. Na jej podstawie można bowiem formułować sądy teleologiczne. Nauka polityki prawa musi zawierać takie adekwatne sądy, uwzględniające warunki konieczne i wystarczające do realizacji określonego celu. Praktyczne znaczenie polityki prawa jest tym większe, im w większym stopniu jest ona oparta na przewidywaniach potestatywnych. One bowiem pozwalają traktować politykę prawa jako potężny instrument w rękach człowieka, pozwalający wywoływać zmiany społeczne oraz kształtować rozwój społeczno-psychiczny jednostek i grup, stosownie do potrzeb i możliwości, zgodnie z prawidłowościami rozwoju. Inspiratorska rola rozważań dotyczących charakteru sądów polityki prawa jako nauki praktycznej, rodzajów przewidywania (a zwłaszcza przewidywania potestatywnego) wydaje się współcześnie nie kwestionowana.[67]

Godne podkreślenia jest zwłaszcza dążenie do oparcia nauki polityki prawa na adekwatnej teorii naukowej. W ujęciu Petrażyckiego taka teoria prawa wykracza daleko poza obszar zaliczany tradycyjnie do nauki prawa; sięga do wiedzy psychologicznej, socjologicznej, ekonomicznej, dotyka zagadnień metodologii nauki oraz aksjologii. Wieloaspektowość teorii Petrażyckiego skłania niekiedy do upatrywania w niej właśnie zalążków akceptowanej dziś niemal powszechnie wielopłaszczyznowej koncepcji prawa.[68] Należy też zaznaczyć, że wysuwając ogólną wizję nauki polityki prawa Petrażycki widział potrzebę równoczesnego rozwoju polityk szczegółowych, odpowiadających istniejącym działom prawa. Akcentował zwłaszcza politykę prawa cywilnego. Współcześnie, przy dość rozbudowanej polityce prawa karnego, postulat ten jest w dalszym ciągu aktualny. Wymaga on jednak — jak się wydaje — uzupełnienia o politykę prawa administracyjnego. Odrębności tych trzech polityk szczegóło-

---

[66] „Podczas gdy przewidywania bezwarunkowe i niepotestatywne nie dają człowiekowi władzy nad odnośnymi zjawiskami świata, dają jedynie możność liczenia się z nimi [...], pokornego i posłusznego przystosowania się, przepowiednie potestatywne dają władzę nad zdarzeniami, uczą, jak wywoływać jedne zjawiska, nie dopuszczać do pojawienia się innych, stosownie do naszych celów i życzeń." (*ibid.*, s. 4).

[67] O aktualności tych rozważań por. np. Delorme: *op. cit.*, ss. 22—27.

[68] Wyraźnie sformułowany postulat badań wielopłaszczyznowych nad prawem widać u J. Landego (por. *Studia...*, ss. 600, 605—608, 861). Inspiracja tkwiła jednak w koncepcji Petrażyckiego, w sformułowanej tam tezie o psychospołecznej istocie prawa. Dowodzą tego wyraźnie założenia programu budowy nauki polityki prawa i wysunięte w związku z tym zamierzenia badawcze. Dowodzi tego również wyjście poza logiczno-językową płaszczyznę badań prawa (por. Kowalski: *Psychospołeczna teoria...*, ss. 46—55; Opałek: *Teoria Petrażyckiego...*, ss. 123—126).

wych, wiążące się z odmiennym sposobem funkcjonowania norm prawa cywilnego, karnego i administracyjnego oraz z innymi sferami działania, muszą zbiegać się w kwestii ogólnej wiedzy o społecznej roli prawa, o prawidłowościach i uwarunkowaniach procesów prawotwórczych, o aksjologii w polityce prawa. W tym sensie właśnie owe trzy polityki szczegółowe byłyby naukami praktycznymi, rozumianymi jako usystematyzowane zbiory twierdzeń teleologicznych. Ogólna nauka polityki prawa stanowiłaby zaś — obok historii prawa i doktryn prawnych (badających przeszłość prawa) oraz dogmatyki (badającej prawo obowiązujące) — kolejny wielki dział nauk prawnych, mający za przedmiot badanie przyszłości prawa. Owe trzy działy prawa wspierałyby się zaś na wielopłaszczyznowej teorii prawa.

Polityka prawa w ujęciu Petrażyckiego to przede wszystkim polityka tworzenia prawa. Wynika to z istoty jego programu badawczego, uwzględniającego także miejsce na politykę prawa rozumianą jako polityka stosowania prawa.[69] Uzasadniony jest bowiem wniosek, że prawidłowe tworzenie prawa wymaga analizy polityczno-prawnej prawa obowiązującego (a więc analizy zaistniałych skutków społecznego funkcjonowania danej instytucji czy normy). Temu służył wysunięty przez Petrażyckiego postulat interdyscyplinarnych badań odpowiadających potrzebom polityki prawa. Postulat ten, brzmiący obco w XIX-wiecznej nauce prawa, jest w chwili obecnej jednym z podstawowych (nie zrealizowanych dotąd w pełni) haseł w badaniach nad społecznym działaniem prawa, nad jego społecznymi funkcjami i uwarunkowaniami.

Najwyższy cel polityki stanowi świadome prowadzenie ludzkości w tym samym kierunku, w jakim posuwała się ona dotąd drogą nieświadomego przystosowania społeczno-emocjonalnego. Ta fundamentalna teza dobitnie świadczy o aktywistycznej postawie filozoficznej i naukowej Petrażyckiego; lapidarnie wyraża ją cytowana przez niego często formuła materialistów francuskich: *savoir pour prévoir, prévoir pour agir*. Teza ta wynika z założenia rozwoju społecznego, przebiegającego według określonych prawidłowości oraz założenia o możliwości świadomego wpływu na ten rozwój poprzez wykorzystanie wiedzy naukowej do zamierzonego, aktywnego kształtowania psychiki ludzkiej. Założenie ciągłości postępu etycznego również świadczy o humanizmie Petrażyckiego. Cel rozwoju społecznego jest ściśle związany z dobrem człowieka, z dobrem ogólnospołecznym, zaś prawo jest traktowane jako instrument w służbie człowieka, w służbie ludzkości. Sama myśl sięgnięcia do miłości powszechnej jako ideału społecznego nie jest nowa; sięgało po nią wielu

[69] Por. np. Petrażycki: *Wstęp...*, s. 413; Petrażycki: *Zagadnienia prawa zwyczajowego*, s. 74.

myślicieli. Jednakże w pracach Petrażyckiego idea ta — jak pisze J. Kowalski — znalazła swe oryginalne i racjonalne uzasadnienie.[70] Oparta bowiem została na trafnej obserwacji zmian charakteru społecznego pod wpływem prawa, obserwacji poczynionej na podstawie wiedzy z zakresu psychologii emocjonalnej. Występujące niewątpliwie w twórczości Petrażyckiego tendencje moralizatorskie powiązane w ten sposób zostały z wiedzą naukową. Taka właśnie postawa — wyprowadzanie wartości i wskazań moralnych z potrzeb społecznych i wiedzy naukowej — nie jest (jak sądzimy) obca także aksjologii marksistowskiej.

*

Dokonana prezentacja podstawowych zagadnień wchodzących w zakres programu badawczego Leona Petrażyckiego potwierdza aktualność wielu wysuniętych przez niego idei, pomysłów i szczegółowych rozwiązań. Aktualność programu polega przede wszystkim na tym, że stanowi on żywą wizję udziału prawa oraz nauki prawa w kształtowaniu rzeczywistości społecznej, wizję wychodzącą naprzeciw istniejącym potrzebom życia państwowego. Program zawiera wiele postulatów teoretycznych, które i dziś (niektóre zaś dopiero dziś) mogą być realizowane. Ich nowoczesność podkreśla fakt wyraźnego sformułowania podstaw metodologicznych, sięgnięcia do badań interdyscyplinarnych. Wykazują one generalnie wysoki potencjał teoretyczny, oparty na twierdzeniach wielu różnych nauk społecznych, przeżywających współcześnie — jak na przykład psychologia społeczna, socjologia — okres dynamicznego rozwoju. Dorobek naukowy Petrażyckiego pozostaje więc w głównym nurcie rozwoju wiedzy społecznej.

I chociaż program badawczy Petrażyckiego nie był adresowany do prawodawcy socjalistycznego, to jednak ze względu na swą aktualność wobec problemów stojących przed współczesnym państwem oraz z uwagi na wysoce teoretyczny charakter ustaleń zawartych w tym programie może on być odpowiednio wykorzystany na gruncie współczesnych nauk społecznych. Stwierdzenie niezgodności pewnej części założeń z odpowiednimi tezami materializmu historycznego (co dotyczy zwłaszcza statusu ontologicznego prawa i wiążącej się z tym kwestii relacji między państwem i prawem) nie zwalnia od obowiązku rzetelnej ich analizy krytycznej, nie uprawnia tym bardziej do całościowego odrzucania dorobku Petrażyckiego. Zarówno bowiem istota jego programu, jak też wiele zawartych w nim szczegółowych rozwiązań przetrwały próbę czasu, wychodząc naprzeciw aktualnym potrzebom społecznym oraz tendencjom rozwojowym współczesnych nauk społecznych.

---

[70] Por. Kowalski: *Psychologiczna teoria...*, *passim*.

РЕЗЮМЕ

Научное наследие Леона Петражицкого, богатое оригинальными идеями и решениями, охватывает вопросы, которые в настоящее время относятся к метанауке, психологии, социологии, этике, политичской экономии и юридическим наукам. Столь широкие научные интересы были подчинены одной ведущей цели — созданию новой научной дисциплины, предметом исследований которой были бы характерные черты и закономерности развития права как продукта и одновременно фактора общественной жизни.

Настоящая статья содержит истолкование научного наследия Петражицкого с точки зрения его важнейшей цели — разработки науки политики права. Первая часть посвящена реконструкции исследовательской программы. Её предметом являются предпосылки, на которых была основана концепция научной политики права, а также главные принципы, составляющие скелет конструкции будущей науки политики права. Во второй части рассматриваются исследовательские замыслы, предпринятые в связи с разработкой науки политики права. И, наконец, в третьей части обсуждается актуальность этой программы для общественных наук (особенно для юридических наук), основанных на марксистской теории общественного развития.

Гигантское научное начинание было осуществлено Петражицким лишь в некоторой степени. Возникает мысль о разбросанности сил, особенно когда анализируем отдельные части наследия ученого разрозненно. Многочисленные оригинальные и актуальные до наших дней решения в области методологии научных исследований, психологии, теории права и других научных дисциплин не могут заслонять ведущей идеи и предпосылок исследовательской программы. Каждое из отдельных решений в этой программе имело свое место и роль, подчиненную задаче разработки науки политики права. Дискуссия над актуальностью наследия Петражицкого не может касаться только отдельных решений, она должна охватить главные предпосылки и направления всей программы. Тезисы настоящей статьи, не предрешая окончательно результатов этой дискуссии, обосновывают её необходимость.

SUMMARY

Leon Petrażycki was one of those scholars who alone endeavoured to reconstruct the whole system of science. His work, abounding in original ideas and solutions, covers the issues included at present among meta-science, psychology, sociology, ethics, political economy, and legal sciences. Such vast scholarly interests were subordinated to one primary goal — that of forming a new scientific discipline which would have as its object of research the characteristic features and regularities of the development of law as a product and a factor of social life.

This article offers a presentation of Petrażycki's work with respect to his primary goal — the forming of the science of politics of law. Part one of the article has been devoted to the reconstruction of Petrażycki's programme of research. Its object are the premises upon which the conception of scientific politics of law was founded as well as the main assumptions which make up the framework of the future science of politics of law. Part two presents research plans undertaken in connection with the forming of the science of politics of law. And finally part three contains our reflections on the current relevance of Petrażycki's programme

from the standpoint of social sciences, especially the science of law, based upon the Marxist theory of social development.

Petrażycki realized his gigantic research undertaking only to a certain extent. Thus there may arise a feeling that the research efforts were scattered, especially if particular parts of Petrażycki's work are analyzed separately. However, the great number of the original and still relevant solutions in the fields of methodology, psychology, theory of law, and in other disciplines cannot conceal the primary idea and the assumptions of Petrażycki's research programme. Each of the particular solutions had its place and role in this programme, subordinated to the task of forming the science of politics of law. A discussion on the current relevance of Petrażycki's work cannot concern particular solutions only — it must also embrace the main assumptions and directions of his programme. The theses proposed in the article, while not decisively determining the results of this discussion, justify the need for it.